

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PIATEK, 13-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

N 190

## Niemcy w płaszczyźnie moralnej

## Komuniści w Niemczech

Napisał: X. X.

berliński korespondent „Republiki“.

Berlin, 12 lipca

W miasteczku Waldau w Bawarii przed kilku dniami nagle zochorowało kilkanaście osób z widomymi oznakami zatrucia. Okazało się, że zapadli na zdrowiu wszyscy ci, którzy tego dnia zażyli lekarstw. Policja wkroczyła do apteki pana Fisli. Właściciel nie mógł dać żadnych wyjaśnień i oświadczył, że lekarstwa są sporządzone wedle recept. Nagle jeden z policjantów zauważył rzecz dziwną: na wszystkich słoikach, zawierających, jak zwykle, rozmaite substancje chemiczne, widniał jeden i ten sam napis. Aptekarza aresztowano, ale okazało się, że biedak z w a r j o w a ł. Pozrywał z flaszek dawne normalne etykiety, „z g l e i c h s c h a l t o w a ł“ aptekę i przy sporządzaniu lekarstw brał z jakiegokolwiek słoika czy flaszki wiele wlezie.

Podaje o tem prasa niemiecka, nie widząc, że pomiędzy zwarjowanym aptekarzem a całym rządem Rzeszy istnieje zgola niezwykła równoległość poczynań. Czyż „z g l e i c h s c h a l t o w a n i e“ wszystkich partij, obywateli, grup społecznych i koterji pod jednym brązowym szyldem nie przypomina nieszczęsnego aptekarza z Waldau?...

Oczywiście, że skutki takiej polityki „totalnej“ nie mógł dać na siebie długo czekać. Można na krótki czas rozbełtać ze sobą olej, wodę, piasek, a nawet ciężkie kamienie, będzie to zależało tylko od siły odśrodkowej. Z chwilą jednak gdy impet ustanie, cały ten dekolt niezwłocznie rozdziela się na czynniki składowe.

Przez swoje nierozsądne złamanie całego niemieckiego systemu politycznego, który bądź co bądź nosił pewne cechy demokratyczne, Hitler doprowadził do zaostrzenia stosunków socjalno-politycznych w najwyższym stopniu. Umiejętna polityka państwa hamuje raczej różnice i ściera kandy. Wie ona, że łagodzenie przeciwności niekiedy choćby tylko czasowo daje lepsze rezultaty aniżeli spłowywanie różnic siłą. Hitler chciał rąbać politykę siekierą...

Cóż widzimy dzisiaj w Niemczech? Bunt szturmówek, a więc zachwianie się najszerzej podstawy, na której stoi Trzecia Rzesza oraz wzrost komunizmu, czego nie należy lekceważyć.

Kopenhaski dziennik „Politikeren“ (organ sfer przemysłowo-rolnych) korespondencję z Berlina zaopatrzył następującym nagłówkiem: — „Ogromna działalność podziemna komunistów — dzienniki komunistyczne drukowane są na maszynach rotacyjnych“. Z treści tego sensacyjnego artykułu dowiadujemy się, że w Niemczech ruch komunistyczny rozpowszechnia się coraz bardziej. Komuniści są grupowani w „j a c z e j k a c h“ po dwadzieścia osób. Członkowie jednej „jaczekki“ nie znają członków drugiej. Na ulicach Berlina sprzedaje się potajemnie dzienniki komunistyczne, drukowane masowo w nowoczesnych drukarniach. Skoro jedna taka drukarnia jest odkryta i zamknięta przez policję, na jej miejsce wyrasta dziesięć innych.

Berliński korespondent „Prager Presse“ donosi, iż w okręgu Ruhry, w Frankfurcie n/Menam i Essen na uli-

Waczego zwołuje się obecnie posiedzenie Reichstagu w Londynie i Anglii



dla rządu Rzeszy. Silne akcenty pokojowe Hitlera, ale bez... listy ofiar

przyjemnych zagadnień wewnątrz-niemieckich i skierować je na przyjemne sugestje pokojowe.

Parlament niemiecki składa się z 661 posłów, z czego 639 należy do partji narodowo-socjalistycznej zaś 22 jest bezpartyjnych, noszących urzędowo nazwę „gości frakcji narodowo-socjalistycznej“. Na miejsce rozstrzelanych kilku posłów (Roehm, Heines i inni) wejda ich zastępcy dobierani przez przydzium frakcji bez względu na okręg i listę.

Reichstag zbiera się obecnie poraz trzeci. Pierwsze było posiedzenie konstytucyjne z dnia 12 grudnia, następnie 30 stycznia, kiedy Reichstag przyjął prawo o stworzeniu jedności państwowej niemieckiej, udzielając rządowi pełnomocnictw do zmiany konstytucji. Obecnie będzie trzecie posiedzenie. Jest rzeczą jasną, że całe to przedstawicielstwo narodowe nie odgrywa żadnej roli w publicznym życiu niemieckim.

Berlin, 11 lipca. Zwołanie parlamentu niemieckiego spotkało się w kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem. Z napięciem oczekuje się szczególnie zapowiedzianej mowy kanclerza Hitlera, który wytłumaczy postępowanie swoje i rządu w czasie t. zw. „krwawej soboty“.

W bliżej poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że mowa kanclerza nie będzie dotyczyła wypadków konkretnych a obracać się ma w płaszczyźnie t. zw. „moralnej“.

Na zwołanie Reichstagu w pewnym stopniu wpłynęły czynniki polityki międzynarodowej. Min. Neurath miał się podobno zwrócić do ambasadora angielskiego w Berlinie z prośbą o radę, co powinien czynić rząd niemiecki, aby uspokoić opinię zachodnio-europejską, szczególnie angielską, która wzburzona jest w ten sposób wypadkami niemieckimi, że przeszkadza swobodnym ruchom niemieckim na terenie politycznym i gospodarczym. Ambasador angielski miał odpowie-

dzieć, iż rząd jego nie dysponuje żadnymi środkami, któreby mogły zmniejszyć do uspokojenia prasy angielskiej. Sądzi jednak, że najlepiej przysłużyć się sprawie niemieckiej rząd Rzeszy, jeżeli wyda prawdziwy komunikat o tem co zaszło i

### OGŁOSI LISTĘ OFIAR.

Nic bardziej nie drażni poczucia prawa i sprawiedliwości Anglików, aniżeli dysponowanie losem i życiem obywateli bez sądu.

Po tem oświadczeniu ambasadora angielskiego odbyła się poufna konferencja przyzem bezwzględnie uchwalono nie ogłaszać komunikatu oficjalnego, natomiast zareagować

### WYSTĄPIENIEM HITLERA

przed przedstawicielstwem narodowym. Mowa Hitlera będzie miała silne akcenty pokojowe, aby w ten sposób odwrócić uwagę opinii świata od nie-

wana przeciwko generałowi Blombergowi, dowódcy Reichswehry.

Generałowie protestują przeciwko stanowisku, zajętemu przez generała Blomberga w czasie, gdy Hitler wydał nakaz zamordowania przywódców szturmowych. Zdaniem ich, generał Blomberg niepotrzebnie ogłosił stan alarmowy armji niemieckiej, nie zdając sobie sprawy, że szkodzi w ten sposób interesom i państwu i armji. Generał Blomberg zaangażował w ten sposób armję niemiecką w interes partji politycznej.

### CO JEST ZDANIEM GENERALÓW NIEMIECKICH NIEDOPUSZCZALNE

## DYMISJI HITLERA

Wzywają od prezydenta Hindenburga junkrzy i Reichswehra

Paryż, 12 lipca. Niezwykłe poruszenie w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość z Berlina o akcji wdrożonej przeciwko Hitlerowi przez junkrów niemieckich i Reichswehrę.

Przedstawiciele tych sfer wyłonili delegację, która została przyjęta przez Hindenburga na specjalnej audjencji.

Przedstawiciele junkrów i Reichswehry złożyli, prezydentowi Hindenburgowi następującą deklarację:

1. — Prezydent Hindenburg winien wydać oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza

2. — NIE NALEŻY DO PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ.

3. — Wiadzenie takie jest konieczne ze względu na przekonania, panujące w całości opinji społecznej Niemiec, jakoby Hindenburg całkowicie stał się zwolennikiem teorii głoszonych przez Hitlera.

4. — Zająć, jakie ostatnio wydały się w Niemczech

5. — NADSZARPNEŁY SILNIE WIARĘ W HITLERA.

6. — Hitler nie jest już wyrazicielem opinji społeczeństwa niemieckiego.

7. — Zwraca się uwagę prezydenta Hindenburga na fakt, że zamordowanie generała Schleichera i generała von Lossowa silnie nadszarpnęło sympatję, jaką posiadał Reichswehra u całej ludności

Niemiec. Przedewszystkiem zarzuca się Reichswehrze, że po zamordowaniu generała Schleichera nie była ona w stanie zapobiec zabójstwu generała von Lossowa. W związku z tem wzywa się prezydenta Hindenburga,

8. — ABY WEZWAŁ HITLERA DO ZGŁOSZENIA SWEJ DYMISJI I NAWET ZMUSIŁ GO DO TEGO.

9. — NA CZELE NOWEGO RZĄDU WINNIEN STANĄC PAPAN.

Równocześnie z tem memorandum nadeszła do Hindenburga druga deklaracja, podpisana przez wszystkich wyższych generałów niemieckich, a skiero-

## Wpływy przemysłu rosną

Stawdzine powody ustąpienia Kesslera

Wczoraj podaliśmy wiadomość o złożeniu dymisji przez Filipa Kesslera „wodza“ gospodarstwa niemieckiego. Podawaliśmy również w wątpliwość komentarz angielski jakoby powodem tej dymisji była różnica zdań pomiędzy przemysłem a Hitlerem. Przypuszczenia nasze okazały się słuszne. Okazuje się bowiem, że dymisja Kesslera jest skutkiem nie osłabienia stosunków między przemysłem a kanclerzem, a raczej ich zacieśnienia. Wielki przemysł niemiecki domagał się od dawna ustąpienia

nia Kesslera z powodu istniejących różnic zapatrywań. Kessler zabronił bankom udzielania kredytów tym przemysłowcom, którzy wzdrali się przed eksportem, jeśli ten eksport przyniósł straty. Kessler domagał się w imię interesów państwa prowadzenia takiego eksportu. Przemysłowcy, licząc się z własnymi interesami eksportu tego prowadzić nie chcieli. Jak widać, ustąpienie Kesslera równoznaczne jest ze zmniejszeniem strat przemysłu, a może zwiększeniem zysków.



cach miast wylepione zostały setki tysięcy wezwań do strejku, podpisanych przez niemiecką partję komunistyczną.

„Lidowe Nowiny” donoszą z okolic Wrocławia, że policja jest bezsilną w walce z komunistami, podtrzymywanymi przez szturmowców.

„Fügetlenseg” organ premjera węgierskiego wskazuje, że akcja komunistyczna wśród szturmowców różnie coraz bardziej. Nie jest wykluczone, że wszystkie odezwy, wezwania i czasopisma wcale nie są wydawane przez istotny komitet partji komunistycznej, ale poprostu zbuntowani szturmowcy okazują w ten sposób swoje niezadowolenie z panującego regimenu, że przyswajają sobie nazwę komunistów. Byłoby to rzeczą o wiele jeszcze bardziej groźną.

Do tego doprowadził Hitler i jego rząd. Dla ludzi znających mechanikę ruchów politycznych nie ulegało to nigdy wątpliwości, że tak będzie, bo tak być musi. Maskarada niemiecka przybierała jednak chwilowo tak intensywne formy, iż zdawało się pozornie, że jest inaczej. Ale wszystko dzieje się wedle formuł społeczno-politycznych, których nie można okłamać i od których nie można uciec.

W swojej polityce zagranicznej Hitler szantażuje tym komunizmem, który grozi Niemcom. Niekiedy robi to wszystko wrażenie, jakgdyby mu nawet zależało na tem, aby tu i owdzie były wybuchy czerwonego ognia.

Nie trzeba się tem przejmować. Prócz komunizmu istnieją jeszcze inne siły w Niemczech. Bronzowi komuniści oderwali się najwcześniej od „zglech-schaltowanej” masy narodowo-socjalistycznej, ale powoli będzie się rozpadać i reszta. A znajdują się jeszcze siły w Niemczech, które potrafią pochwytać władzę po tem, kiedy wypuści ją Hitler ze swoich coraz bardziej sztywnych i nieudolnych rąk.

### Wielki proces komunistyczny Ani jednego wyroku uniewinnającego

Berlin, 12 lipca. (PAT) W toczącym się od kilku tygodni przed trybunałem Rzeszy w Lipsku wielkim procesie politycznym przeciwko 80 komunistom, ogłoszony został wyrok, skazujący oskarżonych na kary od 6 miesięcy zwykłego więzienia do 3 lat i 6 mies. ciężkiego więzienia. Ani jednego z 80 oskarżonych nie uniewinniono.

Proces ten był największy, a zarazem ostatni z procesów komunistycznych, prowadzonych przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku. W przyszłości tego rodzaju rozprawy komunistyczne odbywać się będą przed trybunałem ludowym w Berlinie.

### Kto nie przyjdzie?

Berlin, 12 lipca. (xx) Podczas dzisiejszego posiedzenia Reichstagu nie będzie kompletu. Z pewnością nie zjawiają się następujący posłowie: Roehm, Ernst, Heines, Hahn, Heidebreck, von Detten, Sshneidhuber i Schmidt. Wszyscy oni zostali już rozstrzelani.

Przypuszczalnie jednak większa ilość posłów nie zjawia, ponieważ albo nie żyją, albo siedzą w więzieniu, a szersza publiczność jeszcze o tem nie wie.

### Praca przymusowa w Niemczech

Berlin, 12 lipca (Pat). Sekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, Hierl, w rozmowie z przedstawicielem królewieckiej „Preussische Ztg.” oświadczył, że wszelkie przygotowania do wprowadzenia przymusowej służby pracy są już ukończone. Służbę tę pełnić będzie około 300.000 ludzi. Obecnie zatrudnionych jest już 230.000.

Hierl wypowiedział się za wprowadzeniem przymusowej służby pracy również dla kobiet.

# Bankructwo „ideologii” hitlerowskiej „Czysta rasa” bandy homoseksualistycznej

Warszawa, 12 lipca

Konserwatywny „Kurier Warszawski” pisze w artykule wstępnym:

— Przewidywaniem ustac będzie musiała hałaśliwa propaganda „ideologii” hitlerowskiej.

Ideologia ta polegała na kojarzeniu przeciwieństw, których „niepołączalność” jaskrawo wykazały i krwią naznaczyły ostatnie wydarzenia. Hitler znalazł się w położeniu czarownika, broniącego się przeciw duchom, które wywołał.

Opanowany został przez diabła rewolucji społecznej z którym wszedł w konszachty. Nikt zaś dzisiaj w Niemczech nie posiada mocy wypędzenia z niego złego ducha prócz Reichswahry. Hitler i jego pomocnicy

zbyt wiele mówili o czasach wielkiej pomyślności, do których naród prowadzą. Zwalczając w zasadzie marksizm, zanadto podjudzali przeciwko kapitalizmowi, chcąc wszystkie wiatry schwytać w swoje żagle. Zapomnieli, że nastroje tłumów podlegają przyptywom i odpływowi, i że niebezpieczne jest bez koniecznej potrzeby i młoty rozbudzać entuzjazm tłumów, bo nie można jego nadmiaru ściągnąć w butelki i użyć w przypadku nieodzownej reakcji, tem silniejszej, im większą była entuzjastyczna podniosłość.

Tak więc narzedzie demagogicznej propagandy złamało się w rękach Hitlera,

tembardziej, że po ostatnich tragicznych wypadkach nie będzie mógł w tym samym stopniu jak przedtem zasilić ją „rasizm” ze swą idealizacją nordyckiej. Oficjalnie napiętowany sobą życia i z boczienia płci w e najczystszych przedstawicieli sy nordyckiej, których, z pominięciem powolnej metody sterylizacyjnej, trzeba było wybić jak wściekłych psów — dąza domniemanie, że może p w przymieszka krwi i obc np. mongolskiej lub murzyńskiej, oddlałaby regenerująco na tych potomkach w linii prostej bohaterów sag islamickich.

Tak więc z propaganda się skończyło.

# Niemcy muszą iść do Canossy...

## Wzmocnienie teroru hitlerowskiego. — Aresztowanie katolików. — Parlament nie pomoże. — Usunięcie Hitlera przez Hindenburga jest nonsensem

Wiedeń, 12 lipca.

Tutejsze koła polityczne śledzą rozwój wypadków z niesłabnącym zainteresowaniem.

Ogólnie przypuszcza się, że w Niemczech zanosi się na zmianę reżimu. Potwierdzenie widzi się w informacjach berlińskich o krokach, jakie niemieckie koła prawicowe podjęły ostatnio u Hindenburga przeciwko Hitlerowi (donosimy o tem na innem miejscu — przyp. Red.).

Prawica stwierdza, że Hitler prowadzi Niemcy wprost do katastrofy o zupełnie nieznanych rozmiarach.

Według „Neues Wiener Tageblatt” zwrócono uwagę Hindenburgowi na to, iż Niemcom nie pozostaje obecnie właściwie już nic innego, jak pójście do Canossy, t. zn. szukanie za wszelką cenę porozumienia z Francją. Porozumienie to jednak będzie możliwe tylko wówczas, gdy ster polityki zagranicznej przejdzie w ręce wytrawnego dyplomaty, a więc von Papena lub Neuratha. I jeżeli będą zaniechane takie metody pseudodyplomatyczne, jakich użył w swej mowie królewieckiej zastępca Hitlera Hess w stosunku do Francji.

Hitler na razie broni się we właściwymu sposób. Przewidywaniem WZMOCNIŁ TERROR,

z czem łączy się zapewne wiadomość o ponownym przesłuchaniu von Papena przez policję tajną i o ograniczeniach, jakimi poddano faktycznie kardynała monachijskiego von Faulhabera. Ponieważ pałac arcybiskupi otoczony jest w Monachium dniami i nocą przez tajnych agentów, którzy widocznie kontrolują wchodzących i wychodzących z pałacu, przeto odebrano kardynałowi właściwie swo-

bodę ruchów. Poza tem słychać, że niebawem nastąpią ARESZTOWANIA KATOLIKÓW, na szeroką skalę, co ma ich odstręczyć od wspólnej akcji z junkrami u prezydenta przeciwko Hitlerowi.

Najsilniejszym jednak atutem i ostatnią deską ratunku Hitlera ma być zwolnienie parlamentu, ale pod tym względem — pisze urzędowa „Wiener Zeitung” — myli się Hitler.

Zagranica wie, że obecny parlament nietylko ulegalizuje mordy, ale wyrazi nawet podziękowanie Hitlerowi, że uratował rzekomo państwo przed knowaniami zamachowców. Zagranicą jednak nie wywoła ani demonstracja parlamentu na rzecz Hitlera, ani oświadczenia kanclerza chociażby i najbardziej pokojowe, żadnego już wrażenia. Raczej interesuje zagranicę pytanie, czy naprzekład von Papen weźmie udział w posiedzeniu parlamentu i czy zasiądzie w ławie ministerjalnej?

Francja — pisze „Neues Wiener Tageblatt” — żąda jasnej gwarancji pokojowości niemieckiej, a temi gwarancjami są: 1) przystąpienie Niemiec do Lokarna wschodniego i 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów. Jeżeli Hitler da te gwarancje, zdyskredytuje się on jeszcze bardziej na wewnątrz, jeżeli gwarancji nie da, zgótuje on Niemcom klęskę dyplomatyczną niezwykłych rozmiarów. Zdaniem prawicy winien prezydent Hindenburg po rozpatrzeniu sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Niemiec zadekretować usunięcie Hitlera i pozostawić ster rządów von Papenowi.

Zdaje się, że urzędówka wiedeńska idzie w swych zapędach zbyt daleko. Takie „usunięcie Hitlera” jest trochę

trudne, jeśli nie niemożliwe. Gdyby dało się to komukolwiek bądź, Hitler i dal pozostałby potężnym czynnikiem politycznym w Niemczech i, jako opozycja, wpływałby bardziej na rząd, niż wy kanclerz, a jeszcze wzmacniałby na siłach...

Hitler musi upadać powoli, kompromitować siebie i swój ruch polityczny tak długo, aż póki wszystko nie „rozlezie się”, nie wyleje tak samo, jak zbrało...

### Najpierw dokonywują egzekucji, a później tworzą sąd

Berlin, 12 lipca (Pat). Kanclerz Hitler mianował dziś członków nowoutworzonego trybunału ludowego. Nowopowołany trybunał rozprawy będzie sprawę o zdradę stanu 211 i oraz o akty sabotażu, skierowane przeciwko partji narodowo-socjalistycznej.

Posiedzenie inauguracyjne trybunału zostało na przyszlą sobotę przed południem. Uroczystość otworzą oraz zaprzysiężenia członków dokona minister sprawiedliwości Rzeszy Guertner.

### Ruch narodowo-socjalistyczny zakazany w Unji Poł.-Atrykańskiej

Windhoek, 12 lipca (Pat). Rząd południowo-afrykański wydał rozporządzenie, rozwiązujące miejscową organizację młodzieży narodowo-socjalistycznej i ogłaszające cały ten ruch nielegalny. Jednocześnie przywódca miejscowej młodzieży narodowo-socjalistycznej kpt. von Losnitzer otrzymał rozkaz opuszczenia terytorjum Unji Południowo-Afrykańskiej.

Na mocy powyższego rozporządzenia policja przeprowadziła rewizję wszystkich lokalach tej organizacji, w czem opieczętowała je.

Według oficjalnego komunikatu w czasie rewizji znaleziono szereg dokumentów, kompromitujących powyższą organizację i stwierdzających, iż organizacja ta oparta na zasadach wojskowych zagrażała porządkowi publicznemu.

### Wicepremier bez paszportu

### Curiosum dzisiejszych Niemiec

Berlin, 12 lipca. Wice-kanclerzowi Papenowi tajnie policja polityczna zabrała paszport zagraniczny. W ten sposób Papen będzie miał uniemożliwiony wyjazd zagranicę o czem mówiono obszernie w ostatnich dniach.

## Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akcyjna, (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia Sz. P. P. Odbiorców, że została wprowadzona dla celów gospodarstwa domowego

### taryfa dwuczłonowa,

która może być stosowana zamiast dotychczasowej taryfy na oświetlenie (74 gr.) (kWh), przyczem przy stałej, zależnej od dotychczasowego zużycia opłacie (ryczałcie)

**cena za 1 kWh wynosi tylko 25 gr.**

Stafa opłata roczna, obliczona indywidualnie dla poszczególnego Odbiorcy, wahać się będzie w następujących granicach:

dla 1-izbowego mieszk.	od	Zł. 9.—	do	Zł. 33.75	rocznie
" 2-	"	"	"	9.—	"
" 3-	"	"	"	13.50	"
" 4-	"	"	"	18.—	"
" 5-	"	"	"	27.—	"
" 6-	"	"	"	36.—	"
" 7-	"	"	"	45.—	"

Informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia.

BIURO PROPAGANDY PRZY ELEKTROWNI ul. Przejazd 58, tel. 134-23.





# W OBOZIE IZOLACYJNYM W BEREZIE

## Internowani zajęci są pracą fizyczną i słuchają wykładów społeczno-państwowych

### Opozycja szykuje się do protestów

Warszawa, 12 lipca.

(B) Powoli zaczynają do publicznej wiadomości przenikać pewne szczegóły, dotyczące urzędowania i funkcjonowania obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej. Z wiadomości tych wynika, że obóz może pomieścić

**OKOŁO 1500 OSÓB.**

Dotychczas osadzono w Berezie Kartuzkiej 211 osób. Wszyscy izolowani są

#### PRACA FIZYCZNĄ PRZY BUDOWIE DROGI

w Berezie Kartuzkiej do Prużan, przy przebudowaniu koszar i karczowaniu lasów. Praca fizyczna internowanych ma

**12 GODZIN NA DOBĘ.**

Regulamin przewiduje ponadto dwie godziny dziennie na wysłuchanie wykładów z dziedziny wychowania społeczno-państwowego.

Na wyżywienie internowanych przeznaczona jest kwota **28 GROSZY DZIENNIE** na osobę.

Należy zaznaczyć, że na Polesiu śródziemnoziemnym są niezmiernie tanie.

Do strzeżenia internowanych, przeznaczono policjantów, przeważnie ze szkoły policyjnej w Żyrardowie. Policjantów jest dość dużo, gdyż do strzeżenia w lesie, trzeba ich znacznie więcej, niż w miejscu zamkniętym.

(B) Wydaje się — z pewnych oznak — że opozycja sejmowa da znak życia a to w ścisłym związku z uruchomieniem w Berezie Kartuzkiej, pierwsze obozu izolacyjnego i umieszczeniu w nim 211 izolowanych. Opozycja sejmowa zaczęła się doszukiwać w dekreście Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca r. b., w sprawie osadzenia osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, postanowienia

przecznego z przepisami konstytucji i zamiaru te swoje wątpliwości, podnieść na terenie sejm — oczywiście powołaniu go. Obecnie, opozycji chodzi głównie o to, aby spowodować marszałka sejm, dr. Świtalskiego, do zwołania sejm w terminie jaknajbliższym. Już w kilku pismach opozycyjnych na całym terenie kraju, ukazały się notatki, mające na celu, że dekret z dnia 17 czerwca jest sprzeczny z art. 124 konstytucji, mówiący o warunkach zaprowadzenia w państwie stanu wyjątkowego. Opozycja sejmowa ma zamiar wątpliwości swoje wyrazić w liście do marszałka, dr. Świtalskiego i rozpocząć w ten sposób akcję, która skończy się burzą — jak zwykło być — w szklance wody. Pozwalamy sobie prorokować w ten sposób dlatego, ponieważ podstawy rozumowania prawnych stronnictw opozycyjnych w sprawie obozów izolacyjnych i trybu umieszczenia w nich osób izolowanych — są

Z zasadniczej notatki w tej sprawie, która ukazała się w socjalistycznym dzienniku „Naprzód” wynika, że klub sejmowy, a z nim i inne stronnictwa opozycyjne mają uważać, iż otwarcie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej i umieszczenie w nim pewnej kategorii osób, następuje na podstawie zawieszenia czasowego praw wolności osobistej, o czym art. 124 konstytucji. Ten sam artykuł 124 powiada, że rada ministrów w wypadkach wyjątkowych za zezwoleniem Prezydenta Rzplitej, może zarządzić czasowe zawieszenie praw obywatelskich, a między nimi praw wolności osobistej, ale musi natychmiast swe zarządzenie przedłożyć sejmowi do zatwierdzenia. W razie zaś wydania zarządzenia o zawieszeniu czasowym praw

obywatelskich, a między nimi prawa wolności osobistej, w czasie kiedy sejm nie obraduje — sejm winien zebrać się automatycznie w ciągu 8 dni od chwili ogłoszenia owego zarządzenia, w celu przyjęcia go do wiadomości lub odrzucenia.

Błąd polega na tem, że dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca r. b. oparty jest na art. 97 konstytucji, mówiący w najważniejszych wyjątkach:

— „ograniczenie wolności osobistej, zwłaszcza rewizje osobiste i aresztowania, dopuszczalne jest tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami na podstawie polecenia władz sądowych... O ile polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, winno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji i aresztowania... aresztowani, którym w ciągu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władzy sądowej przy-

czynny aresztowania — odzyskują niezwłocznie wolność.

W dekreście Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca r. b. czytamy między innymi:

— „Postanowienia o przymusowym odosobnieniu wydaje sędzia śledczy... Odpis postanowienia sędziego śledczego będzie doręczony osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania... O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegium właściwego sądu okręgowego... w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Z zestawienia tych dwóch tekstów, a więc tekstu art. 97 konstytucji i tekstu dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca r. b., który posiada całkowitą moc prawną ustawy, gdyż wydane jest na podstawie pełnomocnictw udzielonych P. Prezydentowi przez sejm — wynika, że wszystkie warunki art. 97 konstytucji, zostały dotrzymane, gdyż osad-

zenie w obozie izolacyjnym następuje w sposób określony ustawą na podstawie polecenia władz sądowych i zarządzenie władz sądowych, a w tym wypadku sędziego śledczego, Kardymowicza, urzędującego w Berezie Kartuzkiej, doręczane jest w ciągu 48 godzin osobom które mają być odtransportowane do Berezki Kartuzkiej. Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca r. b. nie zaprowadza stanu wyjątkowego i dlatego niema on nic wspólnego z postanowieniami art. 124 konstytucji, na którym chce opozycja sejmowa oprzeć swoją akcję polityczno-parlamentarną, przeciwko obozowi izolacyjnemu w Berezie Kartuzkiej. Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, kiedy kluby opozycji sejmowej wystąpią z powyższym listem do marszałka Świtalskiego, wolno jednak przewidzieć z całą pewnością, że żądanie zwołania sejm na podstawie art. 124 konstytucji będzie odrzucone.

## Strejkujący robotnicy napadli na pociąg w Ameryce

### Cztery osoby ciężko ranne. — Groźba strejku generalnego w San Francisco

Nowy Jork, 12 lipca (PAT).

W Portland w stanie Oredon policja była zmuszona do użycia broni, by rozproszyć strajkujących robotników, którzy usiłovali zatrzymać pociąg towarowy.

Jest czterech rannych, w tej liczbie jeden w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Nowy Jork, 12 lipca (PAT)

(PAT) W San Francisco, w obawie że wkrótce może wybuchnąć strajk generalny, mieszkańcy czynią zapasy żywności.

Przedstawiciele 80-ciu związków robotniczych na zebraniu w Portland w stanie Oregon omawiali możliwość ogłoszenia strajku generalnego w celu poparcia żądań robotników portowych.

Pracodawcy w San Francisco zgadzają się na arbitraż komisji, niedawno stworzonej przez prezydenta Roosevelta, która ma za zadanie rozpatrywać nie konfliktu robotników.

Prezes syndykatu robotników portowych zapowiedział, że w najbliższej przyszłości odbędzie się referendum, które zadecyduje czy członkowie związku zgadzają się na arbitraż.

## Miljonowe nadużycie w rafinerji nafty

### Aresztowanie 4-ch znanych kupców i przemysłowców lwowskich

#### Adwokat — nadzorca sądowy zbiegł do Wiednia

Lwów, 12 lipca.

(Pat) — Prasa donosi o aresztowaniu 4-ch poważnych przemysłowców pod zarzutem milionowych nadużyć. Jeszcze w roku 1931 sp. akc. rafinerji i kopalni nafty dr. Segiła w Nadwórnej, ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynosiły 10 milionów zł. Zarządcą masy konkursowej został mianowany adwokat, dr. Ta-

nenbaum ze Stanisławowa. Adwokat ten wydzierżawił rafinerję i kopalnię przemysłowcom Taubemu i Petrankielowi, którzy przyjęli do eksploatacji kopalni bogatych kupców stanisławowskich: Szapara, Alstera i Seinfelda.

Z końcem ub. r. dr. Segil zawiadomił sąd, że doszło do jego wiadomości, iż adw. Tanenbaum nie spełnia należycie

swych obowiązków. Sąd odebrał przeto dr. Tanenbaumowi zarząd i powierzył go inż. W. Sulimierskiemu ze Lwowa.

W toku odbierania agend, ten ostatni **STWIERDZIŁ OLBRYZYMIE BRAKI I NADUŻYCIA**

i zawiadomił o tem sąd konkursowy. — Sąd wezwał dr. Tanenbauma, lecz ten **PRZEDTEM JUŻ ZBIEGŁ ZE STANISŁAWOWA**

i uciekł prawdopodobnie do Wiednia. — Wysłano za nim listy gończe. Śledztwo objął sędzia do spraw nadzwyczajnej wagi dr. Rintel.

W dniu wczorajszym, sędzia Rintel polecił osadzić w areszcie śledczym przemysłowca Tauba oraz kupców: Alstera, Szapira i Seinfelda. — Suma popełnionych nadużyć przekracza podobno milion złotych.

## Rządy komisaryczne m. st. Warszawy

### przedłużone na przeciąg 6 miesięcy. — Komisja rozjemcza załatwi zatarg w przemyśle budowlanym

Warszawa, 12 lipca.

(PAT) Dziś popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów postanowiła przedłużyć na 6 miesięcy komisaryczny zarząd m. st. Warszawy.

Następnie na podstawie dekretu pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, rada ministrów postanowiła powołać nadzwyczajną komi-

sję rozjemczą dla załatwienia trwającego od 4-ch tygodni zatargu w przemyśle budowlanych na obszarze m. st. Warszawy.

Wśród innych spraw, które znajdowały się na porządku dzisiejszego posiedzenia rady ministrów, uchwalono wprowadzić prowizorycznie w życie postanowienia porozumienia celnego między Polską a Z. S. R. R. z czerwca 1934 r. oraz postanowienia protokołu taryfowego, podpisanego przed paru dniami w Warszawie przez Polskę i Finlandję. —

## Chciał zamordować Dollfussa

### Nieudana wyprawa młodego hitlerowca, zakończona 6 mies. więzieniem w Austrii

Wiedeń, 12 lipca.

(Pat) — Przed sądem w Linzu, odbyła się rozprawa przeciwko 17-letniemu uczniowi gimnazjum, Niemcowi Patzigowi, który dnia 6 maja wyruszył z Dreżna do Austrii, aby dokonać zamachu na kanclerza Dollfussa.

Władze policyjne w Dreżnie, donio-

sły o tem władzom austriackim. Przychwycony na granicy Patzig, strzelił do strażnika granicznego z rewolweru, nalożonego gazem łzawiącym. Strażnik chorował z tego powodu przez pewien czas na oczy.

Patzig został skazany na 6 miesięcy ścisłego aresztu.

## Minister Beck jedzie do Tallina

### w dniu 23 b.m.

Warszawa, 12 lipca.

(Pat) — Pan minister spraw zagranicznych, Józef Beck, udaje się w towarzystwie małżonki w dniu 23 b. m. z urzędową wizytą do Tallina, celem złożenia rewizyty ministrowi spraw zagranicznych Estonji.

## Hiszpanja wysłała ambasadora do Sowieców

Citta del Vaticano, 12 lipca.

(PAT) „Osservatore Romano” donosi z Madrytu, że Hiszpanja wysłała do Moskwy nie ministra pełnomocnego, lecz ambasadora. Również Sowiety będą reprezentowane w Madrycie przez ambasadora.



# Niemcy nie chcą się tłumaczyć i dlatego nie ogłaszają list zabitych z „krwawej soboty”. — Wykrętne stanowisko Rzeszy

Berlin, 12 lipca. (Pat) — „Berliner Boersen Ztg.” w artykule p. t. „Nie wolno wtrącać się”, pisze, iż minister Goebbels w swym ostatnim przemówieniu, skierował szereg zarzutów pod adresem pewnych dzienników, które obecnie, starając się wyjść z kłopotliwej sytuacji, zapytują, dlaczego Niemcy nie ogłaszają list zabitych podczas zajść z 30 czerwca.

Stawiając to pytanie, wywiera się na Niemcy presję.

Przeciwko takiemu sposobowi stawiania pytań, strona niemiecka musi założyć jaknajbardziej stanowczy protest, ponieważ jest to mieszaniem się w czysto wewnętrzne sprawy niemieckie. Niemcy —

twierdzi dalej dziennik — nigdy nie pozwoliły sobie na mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw. W innych krajach, po wojnie, wydarzały się rzeczy, które wstydzono się ujawniać. — Tytułem przykładu, dziennik przytacza wypadki podczas rewolucji hiszpańskiej i powstania irlandzkiego. Niemieckie organa prasowe nigdy nie wzywały podówczas ani rządu hiszpańskiego, ani rządu angielskiego, do zdawania rachunku przed zagranicą o swych czynach. Niemieckie organa prasowe również nie do magaly się od rządu francuskiego, aby

wyjaśniał przed opinią publiczną świata szczegółów skandalu Stawiskiego. — Niemcy dokonały dnia 30 czerwca aktu koniecznej obrony państwowej. Akt ten dokonany został środkami, których nie można zaczepić i które traktować należy jako bez zarzutu. — Pismo stwierdza dalej, w końcu, że niektóre dzienniki chcą, aby Niemcy traktowane były jako państwo, stojące pod publiczną kontrolą. Niemcy odrzucają z oburzeniem usiłowania wtrącania się w ich wewnętrzne sprawy.

## „Realizacja poczucia prawnego ludu” czyli „krwawa sobota” w pojęciu p. Goeringa

Berlin, 12 lipca. (PAT). Na konferencji przedstawicieli urzędów prokuratorskich Prus, w której obecny minister sprawiedliwości Rzeszy Guertnera uczestniczył przywódca S. Himmler, wystąpił premier pruski Goering z przypomnieniem, że obowiązkiem organów ochrony prawnej jest obrona państwa narodowo-socjalistycznego. Wszelkie ataki na to państwo wbrew woli państwa, z której strony wychodzi, uważane być muszą za ataki na Hitlera.

Niepewność, jaka istniała w czasie do 30 czerwca została obecnie usunięta. Każdy bez względu na swe stanowisko musi szanować prawo. (sic!) przyszłości urzędy prokuratorskie mają z naciskiem występować w obronę prawa narodowo-socjalistycznego. Wobec urzędników, którzy nie będą spełniali w tym kierunku swych obowiązków premier nie będzie miał żadnych względów. Wola Hitlera jest, aby wstępowało przeciwko przestępstwom niezależnie od tego przez kogo zostały popełnione.

Przechodząc do wypadków z 30 czerwca Goering podkreślił, że postępowanie kierowniczych czynników państwowych w tych dniach było najwyższą formą realizacji poczucia prawnego ludu i że po stworzeniu normy prawnej dla akcji rządu, żadna instancja ma już prawa podejmowania na własną rękę badań, dotyczących tych wypadków. Jeżeli wogóle miały miejsce jakieś nadużycia, to należy je karać i zbrodnie bez względu na osoby sprawców. Może istnieć tylko jedno stanowisko prawne, a mianowicie to, które stało ustalone przez „Wodza”. Niepuszczalne jest, aby w przyszłości ja osobistość dzięki swej pozycji lub dowi stawała się plagą dla narodu. Urzędy prokuratorskie mają działać, rozstrzygając się na osobę sprawcy tak im nakazują przepisy ustawy i jak od nich żąda naczelne kierownictwo państwa.

Sens tego wystąpienia jest taki: żaden prokurator nie ma teraz prawa wtrącać się do naczelnego przebiegu wyższych czynników zbrodni... (prze Red.).

Obstrukcja. Według orzeczeń klinik uniwersyteckich wyróżnia się naturalna woda górska „Franciszka-Józefa” przez niezawodną skuteczność przy przyjemnym użyciu.

## Prasa światowa przeciw Goebbelsowi

„Magie szaleństwo zgrzyta zębami”

Berlin, 12 lipca. (PAT). W związku z ostatnią mową ministra Goebbelsa, Związek Prasy Zagranicznej w Berlinie zwołał na dzień 13 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie członków. Związek zamierza wystąpić z ostrym protestem przeciwko zapowiedzianym przez ministra represjom w stosunku do przedstawicieli prasy zagranicznej. Część korespondentów prasy zagranicznej dopatrzyło się w tej zapowiedzi groźby, uniemożliwiającej swobodne wykonywanie zawodu dziennikarskiego na terenie Rzeszy.

ry przez nikogo i przez nic nie jest kontrolowany, a nawet przez siebie samego...

Mowa Hessa, mowa Goebbelsa: czy jest ktoś wogóle, kto rozumie te kaka-fonje? Czy ktoś rozumie co to znaczy? Wczoraj przyjacielski uśmiech, dziś spazmatyczne zaciśnięcie płęci. Czy można z tem pogodzić rozsądna, praktyczną politykę? Cała tragedia Niemiec i Europy polega na tem, iż pewnego dnia słyszy się całkiem ludzka mowa, jest się wzruszony i człowiek wita sam siebie: „kto wie, a może jednak?...” Ale już następnego dnia zgrzyta zębami na głę szaleństwo. Niemcy obrażają się na naszą rezerwę, ale sami nas do tego zmuszają.

Berliński korespondent „Excelsior” pisze:

— Jeżeli niemiecka publiczność czegoś dowiedziała się z tej mowy, to tylko tego, że cała prasa światowa jest jednomyślnie oburzona na metody rządu niemieckiego.

Paryż, 12 lipca.

(—) Prasa francuska nie uspokoiła się jeszcze po ostatniej mowie Goebbelsa. W „Figaro” znany publicysta Wladimir D'Ormesson pisze:

— Po wściekłych okrzykach dr. Goebbelsa jesteśmy dumni, że wykonujemy zawód dziennikarski w wolnym kraju. Goebbels pokazuje nam do jakiego stopnia może błądzić człowiek, któ-

## Sowiety przeciw Goebbelsowi

Moskwa, 12 lipca (Pat). Agencja sowiecka „Tass” ogłasza artykuł „Izwestij”, omawiający zarzuty min. Goebbelsa, skierowane przeciwko prasie sowieckiej. „Izwestija” podkreśla głęboką obiektywność tejże prasy w interpretacji wypadków niemieckich.

„Izwestija” stwierdziła tylko, że naszym niemieckim zniszczył swą podstawę, którą znalazł w drobnej burżuazji. Po wypadkach z 30-go czerwca Goebbels chce wymazać z pamięci słuchaczy różnicę pomiędzy drobną i wielką burżuazją, lecz różnice te nie znikną dzięki tym manewrom. Gdy Goebbels opowiada swe „Opowieści Hoffmanna” na temat wy-

padków, których nikt nie był świadkiem, albo których świadkowie nie żyją, może mieć pewne nadzieje, że będzie mu się wierzyć przez pewien czas. Jednakże musi być bardziej ostrożny, gdy przedstawia to, co pisała prasa zagraniczna, gdyż każde słowo może być sprawdzone. „Izwestija” przypomina, że gdy Goebbels prowadzi kampanię przeciwko prasie zagranicznej, która omawia niezwykle zajęcia z dnia 30-go czerwca, organ oficjalny partii „Voelkischer Beobachter”, publikuje powieść antysowiecką, opatrzoną reklamami i fotografiami antysowieckimi, wykazując na tym przykładzie sprzeczność stanowiska min. Goebbelsa.

## Akt zemsty?

Berlin, 12 lipca. (xx) Opinia niemiecka wstrząsnęła jest znalezieniem maszyny piekielnej w hali Zeppelinów. Wszyscy są przekonani, że chodzi tu o akt zemsty ze strony szturmówek za rozstrzelanie szefów S. A. Pod karą 6 miesięcy więzienia za kazano ludności mówienia nawet o wypadkach w Friedrichshafen.

## Ofiary katastrofy kolejowej

na linii Kraków—Zakopane. — 6 osób odniosło obrażenia

Warszawa, 12 lipca. (PAT) W czasie wczorajszej katastrofy kolejowej na linii Kraków—Zakopane między stacjami Stryszów i Skawcami odniosły lekkie obrażenia (potłuczenia walizkami spadającymi, względnie odłamkami szkła) następujące osoby: Maria Forst z Torunia, Anna Pohoska z Warszawy, Walenty Durgut ze Zgierza, Julj. Królikiewicz z Krakowa, Gembla Chaja z Warszawy oraz Salomea Kolber z Zakopanego.

## Paryż poci się Olbrzymia ilość spożytej wody

Paryż, 12 lipca. (PAT) W dniu wczorajszym przy panującym upale 35 stopniowym w mieście Paryżu spożyto 861 tys. metrów sześć. wody do picia, osłagając przez to rekord codziennego spożycia wody, które normalnie nie przekracza 370 tys. — 450 tys. mtr. sześć.

## Wzlot i upadek Adolfa Hitlera

Dlaczego ludzie szli do szturmówek? — Młodzież i żołnierze. — Serja rozczarowań po rewolucji

II. Berlin, w lipcu.

Centralnym punktem organizacji partyjnej hitlerowskiej stały się oddziały zbrojne. Dawni żołnierze frontowi, a szczególnie oficerowie, nie mogą oprzeć się przekonaniu, że jednak prawdziwą siłą jest siła oddziałów wojskowych. Hitler począł sprzeciwiać się tej myśli i, zdaje się, kierować swoje usiłowania w kierunku zdobycia związków zawodowych robotniczych. Jego współpracownicy (właśnie w rodzaju zamordowanego niedawno Roehma) kładli nacisk na oddziały szturmowe i sztafety ochronne (S. S. i S. A.). Okazuje się, że nie Hitler miał rację, ale jego pomocnicy. Powoli w oddziałach gromadzi się coraz większa ilość ludzi. Rolę odgrywa tutaj magiczne działanie mundurów i przyciągająca siła wszystkiego tego, co urasta. Ale rolę bodaj największą odgrywają pieniądze, albowiem skarbnik partii narodowo-socjalistycznej dysponuje coraz większymi sumami pieniędzy.

Skąd się te pieniądze biorą — tego nie dało się nikomu stwierdzić. Pewne jest jednak, że wielki przemysł niemiecki zwrócił już uwagę na rosną-

cą organizację i dosyć chętnie patrzył na jej rozwój. A przecież w kasach tego wielkiego, największego przemysłu niemieckiego zgromadzone są potworne sumy, zarobione w okresie inflacji. Kapitał potrzebuje siły wykonawczej dla mas i taką siłą, jak i wówczas wiadomym było, może stać się narodowy socjalizm.

A więc oddziały szturmowe zapełniają się ludźmi. Mundur z trwałego sukna, pas, czapka, długie buty, marka żołdu dziennie. Koledzy koszarowi, kna jpy, gdzie się dyskutuje i gdzie przemawiają wodzowie — wspaniali mówcy. A w domu głód... Żona, która wzdycha, dzieci, które płaczą. Zimno...

Bezrobotny wybiera szturmówkę i złotówkę. Bezrobotny teraz ma dach nad głową w koszarach i ciepły ką. W towarzystwie jest mu raźniej. Ma jakiś cel w życiu, albowiem mówią mu, że zwycięży, a wtedy on dopiero pokaże całemu społeczeństwu i światu, kim jest. Napewno wtedy dostanie pracę!...

W oddziałach szturmowych spotka się żołnierz z wielkiej wojny z młodzieżą. Młodzież też nie ma co robić w domu. Szuka pracy każdy syn niemie-

kiego mieszczanina i inteligenta i nie znajduje jej. Codziennie w domu robią mu w y m ó w k i, że jest łamagą i nie potrafi zarobić na własny chleb. Ucieka do Hitlera. Tutaj marzy o wielkiej przyszłości dla całego narodu i dla siebie. Tutaj wykładają mu, że należy do rasy panującej, że jest nadc z łowiekiem, że tylko zdrada „czerwonych” doprowadziła do przegranej wojny światowej, że teraz właśnie nadszedł czas zemsty i zwycięstwa. Całą mocą i żarem swej młodej duszy wierzy w to młodzieńcze niemieckie. Jest szczęśliwy ta świętą wiarą i najgłębszym swoim przekonaniem. Wyczekuje tylko chwili, kiedy jednym uderzeniem opancerzonej pięści, będzie mógł zmiażdżyć gadzinę kapitału i... wyzyskiwacza w kraju, a wrogów angielskich, francuskich, a przede wszystkim sowieckich — zagranicą.

Oddziały szturmowe rosna jak na drożdżach.

Wyobrażają one jakgdyby jedność całego niemieckiego narodu, bo przecież w jednym szeregu stoi w takim samym uniformie bezrobotny dawny żołnierz cesarskiej armii i młodzieniec, gotów, z kupieckiej rodziny i sam Hitler, bohater i cudotwórca, i Goering, kapitan-lotnik, dekorowany najwyższym odznaczeniem, Feder — profesor niemiecki i sam książę August Wilhelm von Hohenzollern.

W głębi serca, stając w jednym sze-

regu, każdy marzy o swoim. ale... lwią część chyba z 90 proc. wszystkich szturmowców, marzy o tem, co po stałe 10 proc. ich kolegów uważa za zbrodnie społeczne.

Szturmowcy, z pochodzenia, z przekonania i usposobienia pod brązowym mundurem noszą czerwoną społeczną duszę. Trzecią Rzeszę wyobrażają sobie jako likwidatorkę znieprawdzonego ustroju społecznego. Jeżeli od chwili ujęcia władzy przez Hitlera szturmówki znów rzuciły się przedewszystkiem na żydów, to nie dlatego, aby wierzyły w jakieś teorie ras, aby nawiązywały krzywych nosów i kędziorawych głów. Żydzi reprezentowali w oczach szturmówek przedewszystkiem kapitał i władzę społeczną — go zupełnie starczyło. A Bebel powiedział kiedyś, że antysemityzm nie niczem innym, jak socjalizmem bez ców. Szturmówki potwierdziły tezę, zaspokoili ich noczucie rewolucyjne dać nowachac krwi.

Moment zagarnięcia władzy zdawał jednak o innym rozwoju wstąpić tłum, który, powachawszy krew, nie daje się łatwo usnokić i żąda wych ofiar, i to tych ofiar, które im szczególnie nienawistne.

Właściwa kontrrewolucja przeciwko Hitlerowi zaczęła się wtedy, kiedy został on mianowany przez Hindenburga kanclerzem.







# Bohaterska epoka aeronautyki już się skończyła

## Wszystkie nowe wynalazki będą tylko ulepszeniem obecnych typów aeroplanów

### 25-lecie przelotu nad kanałem La Manche

Niedawno świat obchodził jedną z najpiękniejszych swych rocznic — 25-lecie pierwszego przelotu nad kanałem La Manche. (Ta rocznica pozwala najlepiej i najplasztyczniej wyrobić sobie przekonanie o kolosalnym, niepojętym wprost rozwoju techniki, jaki się odbył w naszych czasach).

Zaledwie 25 lat minęło od chwili lotu, który dziś uważany jest za zabawę, za coś tak zwykłego jak przejazd tramwajem, ale który wówczas wzbudził na całym świecie najwyższe podniecenie i podekscytowanie, a dziś dowiadujemy się z dnia na dzień o wspaniałych wyczynach lotniczych, o wielkich eskadrach, przelatujących z jednego kontynentu na drugi,

#### o brawurowych lotach przez Atlantyk

o zakładaniu stałych, regularnych komunikacji lotniczych na takich nieobjętych trasach jak Londyn — Kapsztadt.

Rozwój lotnictwa był rzeczywiście niezwykle, zwłaszcza ze względu na krótki okres czasu, jaki potrzebny był dla tak wielkich metamorfoz. Nic dziwnego tedy, że na cześć tego pierwszego lotnika Bleriota we Francji i Anglii zorganizowano wielkie uroczystości. Nic dziwnego, że

#### nazwisko tego pioniera lotnictwa

stało się najpiękniejszym świadectwem geniuszu ludzkiego.

Jak odbył się ten historyczny lot? Bleriot, który jeszcze żyje, z okazji tej wielkiej rocznicy, zamieszcza na łamach prasy swe wspomnienia z tej wielkiej wówczas chwili, wspomnienia tak ciekawe, że czyta się je z niemięszym zainteresowaniem aniżeli opisy brawurowych lotów współczesnych.

— Nie wierzone jeszcze wówczas, że samolot, który potrafił utrzymać się już przez kilka godzin w powietrzu, będzie miał jakieś praktyczne znaczenie w przyszłości — pisze Bleriot. I gdy dziennik londyński „Daily Mail” ogłosił nagrodę na przelot z Francji do Anglii lub też w odwrotnym kierunku, sądzono początkowo, że jest to tak niemożliwe przedsięwzięcie, jak dziś mówi się

#### o locie raketowym na księżyc

Mimo to zgłosiło się trzech zawodników. Latamme, hrabia de Lambert i

ja. W rzeczywistości udział w locie wzięło tylko dwóch, Latamme i ja, gdyż hrabia Lambert w ostatniej chwili nie mógł wystartować. Samolot jego okazał się nieprzystosowany do lotu.

Przy pomocy trzech mechaników i Asagny, konstruktora mego samolotu, przygotowałem aparat i zacząłem oczekiwać sprzyjającej pogody. Latamme startował dwa razy, lecz bezskutecznie. Coraz sceptyczniej zaczęto więc mówić o naszym przedsięwzięciu. Mimo to postanowiłem lecieć. Nie miałem busoli, meteorologia nie umiała jeszcze wówczas udzielać lotnikom informacji i

#### musiałem odbyć lot „na oko”

Gdy wzbiłem się w powietrze, przyznać, że poczułem ucisk serca. Gdy zgubiłem już z oczu brzegi Francji a nie widziałem jeszcze wybrzeża angiel-

skiego — przeżyłem bardzo ciężkie chwile. Znajdowałem się doprawdy między wodą a niebem. W dodatku dostałem się w mgły, co spowodowało, że zmyliłem drogę i musiałem później zatoczyć wielkie koło.

Nie ulega wątpliwości, że gdybym spadł do morza — zginąłbym. Wprawdzie morzem jechał w tym samym kierunku statek, ale rozwijał on tylko 30 km. na godzinę, podczas gdy

#### szybkość mego aparatu była 70 km.

na godzinę. W ten sposób szybko straciłem go z oczu.

Lecz doleciałem. Nie zapomnę tego gorącego powitania, jakie spotkało mnie u Anglików. W rok później, na miejscu, w którym wylądowałem, postawiono pomnik, a przed pięciu laty, w dwudziestą rocznicę mego przelotu,

odbyły się w całej Anglii akademie obchody.

Dumny jestem, iż na aparacie tego samego typu, w którym dokonałem przelotu nad kanałem La Manche, monoplanie z motorem, znajdujący się sprzodu, Codos i Rossi dokonali przelotu Paryż — Nowy Jork, który uważa się za największą zdobycz aeronautyki, ponieważ dokonano przy minimalnym zużyciu paliwa.

Od chwili, gdy dokonałem lotu nad kanałem, aeronautyka uczyniła kolosalne postępy. Dziś wszystko wydaje nam się naturalne, ale gdy śledzić będziemy poszczególne fazy tego rozwoju,

#### zdumienie musi ogarnąć każdego

Trzy rekordy zasługują na szczególną uwagę: rekord wysokości — który jest trudniejszy ale zato najbardziej wartościowy, gdyż warunki lotu na dużych wysokościach tak bardzo różnią się od normalnych, że mogą obalić wszystkie zasady aeronautyki, następnie rekord szybkości — o charakterze sportowym oraz rekord długości lotu — ważny praktycznego punktu widzenia. Popularyzacja i spopularyzowanie tych rekordów — to największe z zadań aeronautyki.

Nie sądzę, aby typ samolotów w przyszłości wielkim zmianom uległ. Podróż nad wodą najlepszy jest samolot, nad morzem — hydroplan. Wszystkie nowe wynalazki w tej dziedzinie będą tylko ulepszeniem tych, które nie wprowadzają nic specjalnego.

Bohaterska epoka aeronautyki się skończyła. Teraz czeka ją powolna i wielka praca.



## Metryki zdrowia

### Sensacyjny projekt tow. eugenicznego

Opracowany przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy eugenicznej przewiduje m. in. utworzenie kartotek metryk zdrowia. Według projektu, metryki zdrowia dla wstępujących w związku małżeńskie obowiązują wszystkich mieszkańców kraju. Dla przechowania metryk zdrowia tworzy się kartoteki zdrowia przy urzędach zdrowia państwowych lub samorządowych. Metryka zdrowia powinna zawierać: 1) możliwie najdokładniejsze dane rodowodowe, dotyczące uzdolnień i chorób, mogących przekazywać się dziedzicznie, 2) dane, dotyczące zatrucia i cierpień wrodzonych, wpływających na rozwój płodu i noworodka, 3) wyniki badań lekarskich, odnoszące się do innych stron psychicznych i fizycznych oraz wnioski co do zawarcia mał-

żeństwa. Projekt przewiduje określanie stanu zdrowia na 2 tygodnie przed zawarciem małżeństwa. Zarząd kartoteki zdrowia wydawać ma dla urzędu cywilnego wypis metryki zdrowia, t. j. krótkie świadectwo zdrowia, obejmujące zezwolenie całkowite, warunkowe, lub zakaz zawarcia małżeństwa. Dostęp do kartoteki zdrowia posiadają, według projektu władze — lekarskie, sądowe, wojskowe, statystyczne oraz instytucje, pracujące dla celów naukowych. Zarząd kartoteki oraz osoby, władze i instytucje, korzystające z jej danych, obowiązują tajemnicą zawodową.

Według projektu ustawy, urząd cywilny nie miałby prawa udzielania ślubu bez świadectwa zdrowia, które ma być załączone do akt stanu cywilnego.

## GRAND-KINO

### „MUZA“ (dawnej LUNA)

Ceny miejsc po Zł. 1.09 i 1.50.  
1-szy seans do 80 gr. — Pocz. seans. o g. 5 p. p.

## „GWIAZDY BROADWAYU”

W rolach głównych MADGE EVANS, ALICE BRADY, JACKIE COOPER, FRANK MORLEY oraz balczona kolorowa rewja w której występuje 500 najpiękniejszych girlsów Ameryki. Ceny miejsc niższe od 1.09. Początek o godz. 4-ej. Nadprogram tygodnik Paramountu i P. 11-ej wieści.

### I. SAMARANG

Emocjonujący film z życia polawiaczy perel. Piękno mórz Południowych. W rol. gł.: PERCY MARMONT, JOYCE KENNEDY, SYBIL SUMMERFIELD.

#### DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

### II. Zapomniana Melodia

## John Galsworthy

### Jazz-band i kryzys światowy

Całkowicie zbankrutowany manager filmowy, w poszukiwaniu nowych źródeł zarobku, wpadł na pomysł. Zamieścił w jednym z największych dzienników amerykańskich ogłoszenie:

„10.000 dolarów nagrody za scenariusz filmowy p. t. „Jazz-band i kryzys światowy”. Bliższe informacje Broadway 998”.

Na zapłacenie ogłoszenia nie miał pieniędzy. Pożyczył mu je kelner, który niegdyś, w dawnych dobrych czasach był w Europie księciem. Obiecał mu za to udział w wysokości 5 procent.

Rękopisy zaczęły napływać z zaskakującą szybkością. Po trzech dniach zajęły cały pokój. Po pięciu dniach trzeba było opróżnić dla nich całą mieszkanie.

Większość z autorów załączała do rękopisu znaczki pocztowe na odpowiedź. To umożliwiło managerowi prowadzenie spokojnego życia przez cały miesiąc. Następnie zaangażował on 3-ch sędziów jury, którzy za reklamę złożyli na jego ręce odpowiednie sumki. To umożliwiło mu prowadzenie spokojnego życia przez drugi miesiąc. Jego

plan był genialnie prosty i zamierzał on wykorzystać go całkowicie.

W małym pokoiku na poddaszu mieszkało dwóch biedaków. Zapoznani geniusze. Pisali płomienne wiersze, których nikt nie chciał zamieszczać, ponieważ byli ludźmi bez nazwiska, pisali powieści, na które nie znajdowali wydawcy.

Pewnego dnia, gdy siedzieli w swym pokoiku i marzyli o wielkim szczęściu, wpadła im do ręki jakaś gazeta. Zaczęli z nudów przeglądać ogłoszenia. Konkurs filmowy.

— Bierzmy w nim udział — zawołali.

Natychmiast zabrali się do pracy. Pieniądze na papier, atrament i znaczek pocztowy pożyczyli od dozorczy, któremu obiecali 10 procent z nagrody. Po kilku dniach rękopis był gotów. Ładnie wykaligrafowany rzucał się w oczy tytuł:

„Jazz-band i kryzys światowy”.  
List poszedł w drogę.

W małej mansardzie siedział młody kompozytor. Grał na starym, rozkleko-

tanym pianinie, które niegdyś pamiętało lepsze czasy. Grał i komponował, marząc, że kiedyś przecież uśmiechnie się do niego wielkie szczęście.

Nagle usłyszał stuk do drzwi. To szczęście puka pomyślał. Do pokoju weszli dwaj młodzi poeci. Pokazali mu ogłoszenie.

— Więc co? — zapytał.

— Napisz muzykę do tekstu. Zarobisz wiele.

Kompozytor uśmiechnął się. Ale wreszcie dał się przekonać. Komponował przez cały tydzień, a ósmego dnia sam zaniósł swe arcydzieło na Broadway 998, gdyż nie mógł nikogo naciągnąć na pożyczkę paru centów na znaczek pocztowy.

Tak, kochani czytelnicy. Zgadliście. Pierwsza nagroda została przyznana młodym poetom. Dodatkowa nagroda — dla młodego kompozytora. Manager prosił ich, by zaczęli tydzień na pieniądze. A w międzyczasie wynik jury ogłoszony został w dziennikach. Manager mówił o tem z tak tajemniczą mianą, że reporterzy wyczuli sensację. I wielkimi czcionkami widniał w dziennikach artykuł o najgenialniejszym scenariuszu filmowym „Jazz-band i kryzys światowy”.

Tego samego dnia do managera zaczęli się zgłaszać wysłannicy wytwórni

filmowych. Chcieli przeczytać, kupić. Manager zażądał wysokiej ceny i kupna na ślepo. Nie wierzył w genialność scenariusza. Otrzymał 20 tysięcy... znikł.

A tymczasem rozpoczęły się prace w atelier. Za trzy miesiące film był gotowy. Była to największa sensacja w ryki.

Prolog: mecz w piłkę nożną między narodowej finansjery z finałowym csem dokoła złotego ciela. Później mioda na urlopie. Temida, która położyła sobie na zdjęcie opaski z oczu, rzała brutalność tego świata, wszystkie szantaże podłości, oszustwa, a Pałac Ligi Narodów — jako kabaret urozmaiconym programem. Clou gramu — taniec Ligi na wulkanie. niec świata — jako wstawka rewjowa i zakończenie — szalony rytm fox-ta, który nosi nazwę „Deficyt”. Ukonowanie całego dzieła.

Film miał powodzenie. Odszukano oszukanych autorów i kompozytora. Wywleczono ich z mansard, wprowadzając do pałaców. Sywały się miliony dolarów. Za film, za prawo odsprzedaży, za prawo nagrania płyt. Świat śmiał z radości i zachwytu. Cieszył się, gdyż pokazano mu tańczący kryzys światowy. Kryzys światowy na wesoło...  
Tlum. Les



## Próbny alarm

wykazał niezwykłą sprawność naszych strażaków

O godzinie siódmej wieczór w dniu onegdajszym rozwarły się jednocześnie wrota garaży I i II oddziału straży pożarnej i strażacy w pełnym rynsztunku z całym taborem drabin i sikawek w gwałtownym tempie ruszyli na miasto. Pożar wydawał się poważny, już śmiałyby z uwagi na wielkie drabiny i parowe sikawki, jakie przy dźwiękach trąbek i dzwonek wyjechały do gaszenia ognia.

Oba oddziały spotkały się przed dużym gmachem przemysłowym przy ul. Alei Kościuszki 10, mieszczącym, jak wiadomo, kilkanaście drobniejszych i średnich tkalni, szarpani itp. fabryk włókienniczych.

Przed posesją panował spokój zupełnie, nie zdradzający w niczym konieczności tak spiesznej przybycia tak doskonale wyekwipowanej straży pożarnej.

Rychło okazało się, że alarm był próbny. Nasi dzielni strażacy przybyli na ćwiczenia, by jeszcze raz zadokumentować swą wielką sprawność i być świadectwem swej wielkiej rutynie walce z ogniem.

Temu pożarowi bez ognia przyglądały się przez cały czas liczne tłumy przechodniów. Po godzinie zgora — zakończonych manewrach, w których imaginowany wróg poddał się na całej linii — strażacy wrócili do kościoła. (g)

## Jakie sklepy powinny być otwarte wieczorem

Opinia izby przemysłowo-handlowej

W Izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi, odbyło się posiedzenie w sprawie przedłużenia godzin handlu w sklepach spożywczych, co jest już od dłuższego czasu przedmiotem życzeń zarówno kupujących jak i właścicieli tych sklepów.

Po dokładnym omówieniu tej sprawy, Izba zajęła stanowisko, że motyw, domagające się przedłużenia godzin handlu są tylko częściowo słuszne. Powinno bowiem późniejszego zakupu, zaobrotu jedynie w stosunku do tych artykułów, które normalnie kupowane są na posiatek wieczorny i których ze względów higienicznych, kupować wcześniej nie można.

Wobec powyższego, Izba uznała, że sklepy z artykułami spożywczymi powinny być otwarte dłużej — latem do godz. 11-ej wiecz., zimą zaś do godz. 9-ej wiecz.

Poza tem Izba stanęła na stanowisku, że powinny być przedłużone godziny handlu w takich sklepach, w których sprzedaje się wodę sodową, owoce i słodycze, albowiem budki zajmujące się sprzedażą tych artykułów nie powinny być uprzywilejowane. (l)

## Zatarg w fabryce Scheiblera i Grohmana został zlikwidowany

(p) Na oddziale tkalni w zakładach przemysłowych „Scheiblera i Grohmana” w Łodzi, w dniu 11 lipca, odbył się strajk robotników w ilości około 2500.

Strajk powstał z powodu ujęcia się robotników za wydaloną robotnicą. Po przyjęciu robotnicy tej z powrotem do pracy, strajk został onegdaj przerwany i robotnicy przystąpili do pracy.

## Wandale zniszczyli ogródki działkowe

W roku bieżącym jesteśmy świadkami rozprawy zniszczenia się t. zw. ogródków działkowych, które w Łodzi urządzone zostały na ulicy Sierzyńskiej w pobliżu miejskiej kolonii mieszkawej im. Montwilla - Mireckiego.

Podobne ogródki powstały również w Zgierzu. Wczoraj, gdy dzierżawcy ogródków przyjeżdżali w Zgierz na swe działki, skonstatowali z przerażeniem, że przez noc jacyś wandale zakradli się na teren działek i zniszczyli kilkadziesiąt sztuk zupełnie drzewek i stratowali lub porwali całą masę krzewów i kwiatów.

Władze poszukują bezczelnych niszczycieli. Władze ten winien być przestroga dla właścicieli działek łódzkich. Na całym terenie na noc strażę. (g)

# Strejk protestacyjny w Łodzi

proklamowały na dziś związki klasowe i związek „Praca”  
celem zamianifestowania solidarności z robotnikami przemysłu jedwabniczego

Jak już donosiliśmy klasowy związek włóknarzy dla poparcia żądań strajkujących robotników jedwabników, uchwalił proklamować na dzień dzisiejszy jednodniowy powszechny strajk protestacyjny w Łodzi. Równocześnie Związek włóknarzy „Praca” uchwalił

proklamować na dzień dzisiejszy jednodniowy strajk włóknarzy we wszystkich gałęziach przemysłu włókienniczego.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetów wykonawczych obu organizacyj, na

którym dokonano wyboru komisji strajkowych.

Tymczasem sytuacja strajkowa w przemyśle jedwabniczym nie uległa żadnej zmianie. Strajk, który trwa już od 18 czerwca, ma zupełnie spokojny przebieg i wszelkie dotychczasowe konferencje, zwoływane przez Inspektora pracy nie dały dotąd rezultatu. W dalszym ciągu strajkuje 4500 robotników.

Jak nas informują w przyszłym tygodniu zwołana będzie ponownie przez Inspektora pracy konferencja, która być może tym razem doprowadzi do pozytywnego rezultatu, ponieważ związki przemysłowe udzielią swym przedstawicielom daleko sięgających pełnomocnictw. (l)

## Zniżki cła na owoce południowe domagają się lekarze

Jak się dowiadujemy, organizacje lekarskie wszczęły bardzo interesującą akcję potania cła na owoce południowe, importowane do Polski. Akcja ta podyktowana jest względami zdrowotnymi. — Lekarze twierdzą, że ludzie chorzy, dzie ci i rekonwalescenci, powinni spożywać jaknajwięcej owoców. Tymczasem owoce w Polsce są tak drogie, że tylko nieliczne jednostki mogą sobie na ten luksus pozwolić. Dla szerokich mas, owoce są zupełnie niedostępne.

Przed kilku dniami wprawdzie wprowadzono pewne ulgi celne na szereg owoców, importowanych z zagranicy. — Cło na owoce w Polsce było doniedawna tak wysokie, jak w żadnym innym kraju. Winogrona, morele, banany, wiele gatunków jabłek i t. d. — wszystko to

kosztowało tak wiele, że przeciętnie zarabiający człowiek nie mógł sobie pozwolić na kupno.

A co najważniejsze, w związku z wy sokimi cłami na owoce zagraniczne, drogie były również owoce krajowe. — Z wyjątkiem kilku letnich miesięcy, przez całą pozostałą część roku ludzie owoców nie jadają. Zagranicą natomiast owoce południowe — pomarańcze, banany czy winogrona można kupić dosłownie za grosze.

I dlatego akcja lekarzy zasługuje na szczególną uwagę. Jak się dowiadujemy lekarze zamierzają interwenjować przez departament służby zdrowia, by cło na owoce południowe zostało obniżone jaknajrychlej. (l)

## Krwawy dramat miłosny pod Warszawą

Zastrzelił narzeczoną, a następnie odebrał sobie życie

Warszawa, 12 lipca. Krwawy dramat miłosny rozegrał się wczoraj we Włochach pod Warszawą, w mieszkaniu Wilhelma Daaba, przy ulicy Kochanowskiego 5.

Do służącej Daaba, 26-letniej Anny Banasiówny, przyszedł wieczorem jej znajomy, uchodzący za narzeczonego, Ma-

rian Sikorski. Po krótkiej rozmowie ze służącą, Sikorski dobył rewolweru i strzelił do Banasiówny czterokrotnie, kładąc ją trupem na miejscu.

Następnie Sikorski skierował broń ku sobie i postrzelił się śmiertelnie w serce.

## Lewoniewski w Warszawie złożył wieniec na grobie swego brata

Warszawa, 12 lipca. Onegdaj, przejazdem z Londynu do Moskwy, zatrzymał się w Warszawie słynny lotnik sowiecki, Zygmunt Lewoniewski, brat asa polskiego lotnictwa s. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego, który w ub. roku, w czasie rajdu Warszawa-Krasnojarsk, zginął śmiercią lotnika pod Kazaniem.

Zygmunt Lewoniewski wraca z Anglii gdzie wraz z szefem sowieckiego lotnictwa wojskowego, Aleksisem i bohaterem Arktyki, lotnikiem Mołokowym, bawił na międzynarodowej dorocznej wystawie lotniczej.

W godzinach rannych, lotnik Z. Lewoniewski złożył na cmentarzu wojskowym na Powązkach, piękny wieniec na

grobie swego brata s. p. kpt. J. Lewoniewskiego. Żalobnej tej i uroczystej ceremonii oddania hołdu prochom brata towarzyszyła rodzina braci Lewoniewskich i przedstawiciele ambasady sowieckiej.

Na czerwonej szarfie wienca, złożonego na grobie, widnieje napis w języku rosyjskim:

„Polskiemu bohaterowi... bohater Związku Sowieckiego” (Polskomu bohaterowi — geroj Sowieckiego Sojuza).

Jak wiadomo, Z. Lewoniewski, po uratowaniu rozbitków „Czelusina” został wraz z in. lotnikami, zaszczycony tytułem, stworzonym specjalnie przez władze sowieckie. Tytuł ten brzmi: „Bohater Związku Sowieckiego”.

## Nieludzki sklepikarz

Rzucił się na kobietę z nożem, która mu była winna... 70 groszy

Przed domem na ulicy Mazurskiej 3 doszło wczoraj do niebываłego zajścia. Sklepikarz za dług w wysokości 70 groszy, zaatakował kobietę z dzieckiem na ręku i byłby ją ranit dużym nożem do krajania kielbasy, gdyby nie przechodnie, którzy obezwładnili rozjuszonego chciwca.

Zamieszkała przy ul. Mazurskiej 12 Augustyna Kwiatkowska, ostatnio wraz z mężem bezrobotna, winna była sklepikarzowi Stefanowi Wojciechowskiemu od dłuższego już czasu 70 groszy. Wojciechowski, choć wiedział, że Kwiatkowsky żyją niemal w nędzy, nie tylko zamknął im kredyt, co było jego dobrem prawem, lecz stał nagabywał i to w sposób b. ostry nieszczęśliwą kobietę o mały dług. Monity te nie skutkowały, gdyż dla Kwiatkowskich 70 groszy było wielką sumą.

W dniu wczorajszym Wojciechowski widząc Kwiatkowską przechodzącą koło jego sklepu z dzieckiem na ramieniu, zaczepił ją i w ostrych słowach zaczął się dopominać o swój dług. Gdy usłyszał zwykłą odpowiedź, że kobieta pieniędzy nie ma i że prosi o dalszą zwłokę — Wojciechowski zawrócił do sklepu, schwycił nóż i rzucił się na kobietę, nie bacząc na maleństwo, które nosiła.

Rozległ się przeraźliwy krzyk Kwiatkowskiej. Przechodnie obezwładnili Wojciechowskiego i wezwali policję, której przedstawiciel zatrzymał sklepikarza. (g)

## Trzej kieszonkowcy ujęci na Rynku Bałuckim

Wczoraj, na Bałuckim Rynku, gdy nadjechał tramwaj ze Zgierza — w tłumie uczył Szmul Birnbaum, jeden z przybyłych do Łodzi zgierzan, że ktoś sięga mu ręką do kieszeni, w której miał portfel z znaczną zawartością gotówki i weksli.

Birnbaum wszczął gwałtowny alarm. Kilka osób rzuciło się do ucieczki, kilku nastu innych pobiegło za nimi w pogoni.

Po kilku minutach, przy pomocy policjanta, udało się ująć trzech kieszonkowców już od dawna grasujących na przystanku na Bałuckim Rynku.

Trzej złodzieje: Herszkowicz, Singer i Berkowicz, zostali ułokowani w procesie. Poszkodowany Birnbaum odzyskał swój portfel, który już był dobrze ukryty Singer. (g)

## Osobiste

P. Anna Poznańska, łódzianka, uzskała w instytucie chemicznym w Rouen (Francja) dyplom inżyniera chemii i odznaczona została medalem.

Prezes gminy żydowskiej w Łodzi, poseł Minberg, rozpoczął urlop wypoczynkowy.

## Bank Handlowy w Łodzi

spółka akcyjna

**Łódź, Aleje Kościuszki 15.**

Zawiadamia, że od dnia 14 lipca r. b. rozpoczyna wypłatę wierzycielom czwartej t. j. ostatniej raty, wynikającej z zawartego układu.

Kasy banku czynne są od g. 9 do 14-ej.



# Krwawe dni w Amsterdamie

Kryzys nie oszczędził kraju bankierów, kupców i plantatorów. Nędza w dzielnicach robotniczych. — Obawa przed jutrem

Amsterdam, w lipcu. Spokojną, flegmatyczną Holandję nawiedziły krwawe rozruchy w Amsterdamie.

Jeśli krwawe zaburzenia amsterdamskie były rewelacją dla zagranicy, w opinii której Holandia była zawsze krajem niewzruszalnego zładu i porządku, a nawet wzorem zegarkowego i drobiazgowego wprost trybu życia i pracy, to niemniejszą rewelacją były te rozruchy i ich forma dla samej Holandji.

Rewelacyjny efekt dni amsterdamskich zagranicą polega nie tylko na efekcie psychologicznym, na ukazaniu się niecodziennego oblicza tych zimnych, wyrachowanych, kamiennych w swym odwiecznym, tradycyjnym spokoju Holendrów, ale też i na odsłonięciu obrazu sytuacji ekonomicznej, klócającej się z tem tradycyjnym też wyobrażeniem, jakie miała zawsze Europa o kraju bankierów, kolonizatorów, plantatorów, kupców i nawigatorów.

Holandja była jednym z najbogatszych krajów na naszym kontynencie, była krajem, w którym poziom ogólnego dobrobytu przewyższał znacznie to wszystko, co się przywykło uważać za dostatek w Anglii np. lub we Francji. I nic dziwnego: kraj liczący około 7 milionów ludności władał przebogatymi koloniami zamorskimi, Indiami holenderskimi, gdzie 70 zgrów milionów tubylców pracowało na rachunek metropolii.

Na każdego Holendra, jeśli użyć tego porównania, pracowało dziesięciu brązowych Malajów, Jawańczyków. Do portów niderlandzkich płynęły z Jawy, Sumatry, Celebesu wielkie transporty najcenniejszych surowców, minerałów, drewna, metali, kawy, korzeni. Indie wschodnie przelewały coroku miljardy do banków, biur, domów handlowych Amsterdamu, Rotterdamu, Hagi.

W czasie wojny neutralna sytuacja Holandji przyspożyła jej jeszcze bo-

gactw i rozszerzyła zasięg jej wpływów finansowych. Banki holenderskie należały do najbogatszych i najsolidniejszych w Europie po bankach angielskich, a rzadko która wielka pożyczka międzynarodowa odbywała się bez udziału bankierów holenderskich.

Kryzys nie oszczędził jednak i tego cichego, zdawałoby się, zakątka Europy. Choć późno i tu zawiła tego stopa żelazna. W portach, w fabrykach, w biurach, w warsztatach okretowych Holandji zapanowała cisza. Paktol złoty, płynący z Indji, wysechl. Obroty handlowe z reszta świata zmalały, jak i wszędzie. Bezrobocie i nędza przysły w ślad za tem i w dzielnicach robotniczych Amsterdamu, Rotterdamu,

w miastach fabrycznych zapanował nastrój nieznanym dotąd w kraju dostatkowi, nastrój trwogi przed jutrem, przed nędzą, przed głodem. Tego nie znała jeszcze Holandia, która jedyna bodała w Europie nie znała dotąd plag i klęski żebractwa.

To też, gdy wkońcu i bogactwa holenderskie zaczęły się wyczerpywać, gdy rząd ratując budżet, zaczął propagować deflację, oszczędności, gdy okrajał zasiłki dla bezrobotnych, wybuchła spontaniczna rewolta. Rewolta amsterdamska nie jest jednak aktem politycznym, lecz raczej w specyficznych warunkach holenderskich uważać ją można za odruch protestu przeciw kuracji „odtłuszczającej“.

E. R.

## POD PROTEKTORATEM POLSKO - AMERYKANSKIEJ IZBY HANDLOWEJ

### Wycieczki na Wystawę Światową w Chicago

określami linii Gdynia — Ameryka  
21 lipca S/S Pułaski  
17 sierpnia S/S Kościuszko  
5 września S/S Pułaski  
22 września S/S Kościuszko

od 1215 zł.

Ceny obejmują wszystkie przejazdy na morzu i lądzie, oraz całkowite utrzymanie w drodze i hotelu w Ameryce

Informacje:  
IZBA POLSKO - AMERYKANSKA  
Warszawa, Nowy Świat 72  
LINJA GDYNIA — AMERYKA  
Warszawa, Marszałkowska 116  
Uczestnicy korzystają z ulgowych paszportów.



# Męczennicy nauki ginęli,

dokonywując na sobie niebezpiecznych eksperymentów.

## Długa lista tych, którzy uratowali ludzkość od zagłady

Śmierć Marii Curie-Skłodowskiej, która nastąpiła wskutek nadwyrężenia pracą i chorobą organizmu, spowodowaną wieloletnim badaniem pierwiastków promieniotwórczych zakończyła długą listę osób, które poniosły swe życie w ofierze nauki.

Cała wiedza nasza, jaka obecnie posiadamy, została okupiona przez uczonych ich zdrowiem, samozaparceniem się siebie, życiem i wolnością.

Ta lista pełnych poświęceń uczonych zaczyna się od Galileusza, który więzieniem musiał przyplacić śmiertelne twierdzenie, że ziemia się kreśli. Od tego czasu uczeni nie zrażają się żadnymi

przeciwnościami, groźbą utraty życia lub zdrowia by tylko dokonać jakiegoś odkrycia.

Dopiero w roku 1927 zmarł dr. Sidney Rawson-Wilson, krewny prezydenta Wilsona, który sam na sobie wypróbował wynaleziony przez siebie nowy środek znieczulający. Chciał on znaleźć taki środek znieczulający, któryby wprawdzie uśmierzał ból, ale nie przyczyniał się do utraty świadomości, jak to ma miejsce przy innych narkozach.

Dr. Wilsonowi zależało bardzo na tem odkryciu, albowiem był on konieczny przy operacjach ocznych. Wielokro-

tnę próby ze zwierzętami dały dodatni wynik.

Gdy dr. Wilson zastosował po raz pierwszy narkozę tę na sobie — poniósł śmierć. W podobnych okolicznościach zginął w roku 1925 uczony Lefroy, gdy mieszaninę pewnych gazów próbował użyć do usypiania przed operacją.

Niedawno również zginął uczoneń wiedeński rentgenolog Holzknicht wskutek odniesionych poparzeń. Wszyscy zmarli w tragiczny sposób uczone nie padli ofiarą przypadku lub własnej nieostrożności, lecz zgóry wiedzieli o ich czeka. Dr. Tayler również zmarł wskutek obrażeń promieniami Rentgen, oświadczył na łożu śmierci.

— Gdybym żył jeszcze raz — zawahałbym się dalej dokonywać tych niebezpiecznych doświadczeń.

Tragiczny był los profesora Mueller, który kilkadziesiąt lat spędził w szpitalach opiekując się chorymi na dżumę. Dopiero po powrocie do ojczyzny zmarł, padł na tę chorobę infekcyjną i zmarł.

Dr. Mueller kazał się zamknąć w sobnym oddziale szpitala, i widać, że jest nieuleczalnie chory, do ostatniej chwili życia sporządzał notatki z przebiegu swego cierpienia.

Śmierć jego wywołała wówczas poruszenie na całym świecie. Do historii przeszedł również nazwisko dr. Pettenkofera, który postawił hipotezę, że zakaźność cholery nie na każdego oddziaływanie szkodliwie.

Na potwierdzenie tej tezy zażył on znaczną ilość zarazków cholery, jednak nie zachorował. Jak wiadomo, zagadka ta nauka dotychczas nie rozwiązała. Podobnie lekarz włoski dr. Balli ubrał ciepłą jeszcze koszulę zmarłego na chłostę febrę chorego, celem stwierdzenia czy w ten sposób przeniesie on na siebie chorobę.

W rezultacie tego doświadczenia dr. Balli zmarł. Do dnia dzisiejszego nie znalazłbyśmy szczepienia ochronnego, gdyby lekarz dr. Carro nie odważył się przeprowadzić szczepienia u siebie swoich dzieci i w ten sposób przekonał świat o pożyteczności tego zabiegu.

Po wynalezieniu tak zwanej szczepionki Calmetta dla dzieci, nikt nie chciał jej używać. Dopiero lekarz Alstedt, jeden z bohaterów słynnego procesu w Lubecce, oskarżony o spowodowanie śmierci kilkorga dzieci — przełamał swego czasu ogólną nieufność, dając własnemu dziecku szczepionkę Calmetta. Lekarzy, którzy sami na sobie próbowali działania i skutek wynalezionych przez siebie lekarstw, bywało wiele. Żaden z nich nie zwracał uwagi na groźbę mu niebezpieczeństwo, a na względzie miał tylko dobro ludzkości.

## Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Jakóba Nr. 44 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie kwasem solnym bezrobotna Aniela Kawecka.

Lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na placu Leonhardta zaśląbla z wycieńczenia 27-letnia Józefa Malinowska, przybyła z Piotrkowa w poszukiwaniu pracy. Pogotowie przewiozło chorą do zbiorni miejskiej.

Na podwórzu przy ulicy Zakątnej 25 porzyżona została przez psa 5-letnia Janina Czerwińska, odnosząc rany szarpane nóg i rąk. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia. Właściciela psa pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na ulicy Rzgowskiej dostała się pod koła samochodu przechodząca przez jezdnię 52-letnia Małgorzata Roperowska, zamieszkała przy ulicy Rzgowskiej Nr. 73, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Ranna opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Najlepszą reklamę filmowi

## „Otchłań życia”

czynią wszyscy, którzy arcydzieło to widzieli

rewelacyjna obsada:

MIRIAM HOPKINS  
FREDRIC MARCH  
GEORG RAFT

Ceny od 1.09.  
Pocz. o godz. 4-ej.

„CASINO”

Dziś poraz ostatni!

## Przeprowadzał się pod osłoną nocy...

Zatarg właściciela domu z lokatorem zakończył się bójką

Tomaszów, 12 lipca.

Przy ul. Wieczność 31 doszło do krwawego starcia pomiędzy właścicielem tej nieruchomości Tadeuszem Jaroszem, zam. na Kaczcze, a lokatorem Motlem Brennerem na tle nieporozumień mieszkaniowych.

Dom swego czasu stanowił własność sukcesorów Rozenbergów, którzy przed kilku laty sprzedali go Jaroszewi. Po sporządzeniu aktu rejentalnego okazało się, że Brenner posiada t. zw. dożywocie. Oczywiście z tego tytułu nie chciał płacić Jaroszewi komornego.

Nabywca z konieczności musiał pogodzić się z tym stanem rzeczy.

Jednakże ostatnio komisja budowlana wydziału technicznego magistratu, przeprowadzając lustrację wszystkich nieruchomości na terenie miasta, orzekła, że dom Jarosza ze względu na bezpieczeństwo publiczne winien ulec rozbiorce.

Na tej podstawie lokatorzy otrzymali piśmienne wezwania do opróżnienia mieszkań. Wszyscy zastosowali się do tego zarządzenia. Jedynie Brenner sprzeciwił się i Jarosz nie mógł przystąpić do rozbioru.

Brenner, eksmitowany w drodze urzędowej z jednego lokalu, wprowadził się w nocy potajemnie do drugiego. Trwało to dość długo i gospodarz nie mógł znaleźć żadnego wyjścia z sytuacji. A tymczasem władze nagliły, by nieruchomości swoją zburzył.

Wreszcie doszło pomiędzy Jaroszem a Brennerem do scysji, która przemieniła się w bójkę.

W awanturę tę włączyła się również żona Brennera i została także dość poważnie poturbowana.

Najpoważniej został pobity Motel Brenner, który oprócz ogólnych obrażeń cielesnych doznał złamania palca wskazującego prawej ręki.

# Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania  
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana  
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Uregulowana sprawa

Dyrektor jednego z większych banków warszawskich, dr. Spät, udzielił wywiadu na temat wpływu, jaki wywrze zmniejszenie klauzuli złota na nasz rynek pieniężny. Z opinii jego przytoczamy ciekawe wyjątki:

— Stwierdzić należy, iż wobec zniesienia klauzuli złota wierzyciel obligu w dolarach złotych ujrzy obecnie swą sprawę uszczuploną o przeszło 40 proc., a zatem w parze wcale nie musi iść o obniżenie jego zobowiązań. Należy zauważyć, że dłużnik obligu w dolarach złotych, gdyby je spłacał nawet po pełnym kursie z przed załamania się dolara, nie poniósłby większych ciężarów, a gdyby oblig jego opiewał na złote polskie, gdyż te pozostały nienaruszone. Zniesienie tedy u nas klauzuli złota w zobowiązaniach dolarowych jest równoważeniem dłużników tego typu obligów przez zastosowanie do nich polityki krajów dewaluujących swą walutę.

Jeżeli jednak mimo wykazanej wyżej sprzeczności między linią ogólną polskiej polityki pieniężnej, a tem pociągnięciem omawiane rozporządzenie nie wywoła z tego powodu silniejszych wstrząsów—to przypisać należy dwóm czynnikom. I tak w pierwszym rzędzie dłużnikami tego typu są w większej mierze rolnicy (np. z tytułu terminowych pożyczek, zaciągniętych w lichach zastawnych, opiewających na dołary złote). Ich ciężkie położenie i tak zakazywało wierzycielowi zredukowania w tej czy innej postaci swej wierzytelności. Otóż rozporządzenie wybrało tym celu drogę analogii z ustawodawstwem St. Zjednoczonych. Po drugie — i tu należy podkreślić życiową rolę polityki pieniężnej — znieście klauzuli złotej, przy równoważeniu dolarowych było już od dłuższego czasu zapowiadane, że dawało możliwość wszystkim zainteresowanym czynnikom znalezienia jakiegoś wyjścia kompromisowego i załatwienie tego problemu drogą ugodową.

Jeżeli chodzi o długoterminowe papiery, opiewające na dołary złote, to zapowiedź — już dawna — obniżenia kursu tych papierów, iż obniżyła kurs tych papierów, iż można uważać, że rynek papierów zdecydowanie w niskim kursie tych walorów znieście klauzuli. Można się też nawet nie zgadzać z punktu widzenia ogólnej linii polityki pieniężnej Polny z omawianem pociągnięciem ustawodawczym, lecz trzeba przyznać, że w praktyce nie wywoła ono jakichkolwiek poważniejszych wstrząsów.

Na pytanie, sfery bankowe jak przyjął ogłoszenie tego rozporządzenia? Spät oświadczył:

— Jeżeli chodzi o bankowość polską, to już choćby tylko w dobrze zrozumianym własnym interesie byłaby ona spełnością pragnęła tego, aby jej zobowiązania przynajmniej wewnątrz kraju opiewały na złote, co, kiedy pułchnie w wielkiej mierze wkłady nie dłuższej terminowo lokowały głównie w dolarach. Pojawienie się więc tego rozporządzenia przed kilku laty, byłoby ważnym do pomyślenia. Mogłoby ono spróbować walczyć wówczas ruinę instytucji finansowych, wypowiadanie kredytów i t. p. Ostatnie lata jednak działy w tej mierze w praktyce już tyle w kierunku wyparcia obcych walut z obrotu krajowego, dyskredytując najważniejsze waluty świata i narażając na straty wszystkie te, którzy w braku zaufania do złotego utrzymywali swe wolne ośrodki w obcych walutach, względnie udzielali kredytów w pieniądzu zagranicznych, iż dziś wydanie tak zdającego się radykalnego rozporządzenia — przedzie bez większego wstrząsu. W wielkiej mierze życie uprzedziło już to rozporządzenie tak, że ustawodawcy przypadło w udziale zadanie ostatecznego uporządkowania dziedziny, która życie na tę drogę samo popchnęło.

## Przemysł włókienniczy nie wykorzystał

### wszystkich możliwości zbytu na rynkach północnej Afryki. — Kolonie francuskie chętnie nabywają artykuły łódzkie

(m) Z inicjatywy min. spr. zagranicznych co pewien czas wysyłani są obecnie do Polski przedstawiciele naszych placówek konsularnych w poszczególnych krajach celem nawiązania kontaktów z przemysłem polskim i poinformowania go o możliwościach eksportowych do tych krajów. Celem przyjazdu naszych przedstawicieli handlowych zagranicą jest ponadto nakłonienie polskich sfer przemysłowych do utrzymywania z konsulatami stałego kontaktu informacyjnego, który dotychczas jest niewystarczający, co ujemnie wpływa na zakres działalności przedstawicielstw polskich i odbija się na całokształcie możliwości eksportowych.

Niedawno bawił w Łodzi radca handlowy poselstwa polskiego w Bukareszcie, dr. Vetulani, który przeprowadził szereg konferencji z przemysłem łódz-

kim, informując go o stanie rynku rumuńskiego i rozmarach jego zapotrzebowania na zagraniczne artykuły włókiennicze.

Obecnie przybyli do Polski przedstawiciele placówek konsularnych we Francji, pp. Marczyński z Marsylii, Bobrowski ze Strasburga i Groer z Paryża. Głównym ich zadaniem jest zapoznanie przemysłu z możliwościami eksportu polskich wyrobów włókienniczych do kolonii francuskich w północnej Afryce — Algieru, Tunisu i Maroka.

Przedstawione przez nich cyfry najbardziej świadczą, jak pojemne są te rynki i jak zwiększają się możliwości naszego na nie wywozu. Gdy w r. 1931 obroty Polski z północną Afryką zamknęły się ujemnym dla nas saldem w wysokości z górą 2 milionów zł., w r. 1932 uzyskaliśmy już 457 tys. zł. nadwyżki,

a w r. 1934 wzrosła ona do blisko 4 milionów zł. Cyfry te wskazują, jak chłonne są te rynki i jaką przedstawiają wartość dla naszej wytwórczości. Jednakże przemysł polski, zwłaszcza zaś przemysł włókienniczy nie wykorzystał jeszcze wszystkich istniejących możliwości. Afrykańskie kolonie francuskie mogą wchłonąć daleko większe niż dotychczas ilości artykułów włókienniczych, zwłaszcza tańszych, pozyskanie ich jednak w szerszym zakresie wymaga pewnego wkładu uwagi i pracy.

Wszyscy trzej przybyli do Polski przedstawiciele handlowi podnieśli, iż przemysł włókienniczy zawsze może liczyć na pomoc i poparcie placówek konsularnych we Francji, musi jednak wykazać większą niż dotychczas energię i wysiłek w kierunku zdobycia afrykańskich rynków zbytu, niewyzyskanych jeszcze w zupełności i przedstawiających istotnie duże możliwości.

## O dwa tygodnie przedłużony

### okres kuratorstwa upadłości „Zakładów Geyerowskich“

Na wniosek kuratora masy upadłości f. „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer Sp. Akc.“ — p. Karola Wedziagolskiego, poparty przez sędziego komisarza, Oskara Grossa — Sąd Handlowy na posiedzeniu wczorajszym przedłużył okres kuratorstwa o 15 dni.

Decyzja sądu spowodowana została tem, iż kurator nie był w możności

w krótkim okresie czasu, dzielącym ustawy termin zwołania pierwszego zebrania wierzycieli od chwili ogłoszenia upadłości (2 b. m.), opracować dokładnego sprawozdania ze stanu upadłości tak wielkiej firmy. Również komornik ze względu na dużą ilość obiektów nie zdążył jeszcze dokonać swych czynności.

## Eksport włókienniczy do Austrii

### Powstały możliwości zwiększenia naszego wywozu

W związku z ostatnimi pertraktacjami, mającymi na celu usunięcie trudności w stosunkach handlowych polsko-austriackich i wprowadzenie w życie traktatu handlowego, przed przemysłem włókienniczym otwierają się pewne możliwości w zakresie powiększenia eksportu do Austrii.

Dotychczas stosunki Łodzi z Austrią nie były zbyt korzystne, bowiem przywoziliśmy więcej, aniżeli wywoziliśmy. W pozycjach importu z Austrii należy wymienić przede wszystkim wełnę, której przywóz w roku 1932 wyniósł 4.000.000.— zł., zaś w 1933 roku — za zł. 3.000.000.—.

Jedynym natomiast naszym artykułem wywozowym do Austrii była przędza, której eksportowaliśmy za 1 milion złotych w roku 1932, a za 2 miliony złotych w roku 1933.

Obecnie wydaje się, że mogliśmy wydatnie zwiększyć nasz eksport włókienniczy do Austrii, po pierwsze spowodowaną nawiązaniem ściślejszego kontaktu handlowego z tym krajem, po drugie, ze względu na mające w najbliższym czasie obowiązywać zakazy importu towarów do Austrii z Niemiec oraz z Czechosłowacji celem przeciwdziałania dumpingowi, uprawianemu przez te kraje przy pomocy zarządzeń walutowych. Te dwa momenty, umiejętnie wykorzystane, mogłyby przyczynić się do zwiększenia eksportu przędzy oraz lepszych towarów ubraniowych, które Austria sprowadza w pewnych ilościach już obecnie, jednakże nie z Polski. Nawiązanie kontaktu z odbiorcami austriackimi, mogłoby w obecnych warunkach przynieść skierowanie zapotrzebowania na nie do nas.

## Rolnictwo przewiduje dalszy spadek cen

### wobec spodziewanej dużej podaży poźniwej

Według informacji sfer rolniczych rynki zbożowe w chwili obecnej znajdują się pod wpływem spodziewanej podaży poźniwej. Jakkolwiek handel amerykański operuje wielkimi kapitałami i na wahania w podaży reaguje niezbyt silnie, to jednak liczyć się musi z tem, że pomimo nieświeżego urodzaju (choć i lepszego niż w r. ub.) zboża rolnik amerykański musi sprzedać bardzo dużo, aby choć częściowo pokrył swoje zobowiązania. Nie też dziwnego, że giełda w Chicago miała notowania cokolwiek niższe, aniżeli przed tygodniem. Ceny natomiast w Winnipeg nader nieznacznie zwykowały. Wobec silnego powiązania tych dwóch giełd należy się spodziewać szybkiej równowagi, można zatem uważać, że ceny się prawie nie zmienią. Potwierdza to poniekąd i to, że w Rotterdamie, jednym z niewielu pozostających jeszcze rynków wolnych, ceny pszenicy zmianie nie uległy (3.15 hfl.).

Na rynkach krajowych ceny wszystkich zbóż w tygodniu sprawozdawczym się obniżyły. Zauważyć należy, że pomimo gorszego urodzaju w r. b. liczyć się trzeba poważnie ze znaczną podażą poźniwą, a więc i ze spadkiem cen. Na wpływ kredytu rejestrowego trudno liczyć, a to głównie ze względu na potrącanie 25 proc. przyznanego kredytu na poczet zaległości podatkowych. Niewątpliwie niejednego to odstraszy, wobec czego można się obawiać, że z kredytu tego w pierwszym rzędzie skorzystają rolnicy najmocniejsi finansowo, którzy zaległości nie posiadają, a więc właściwie najmniej pomocy potrzebujący. Natomiast ogromna większość będzie szukała ratunku po dawnemu w sprzedaży zboża, jako jedynym źródle gotówki.

## Giełda warszawska.

Warszawa, 12 lipca.  
Dewizy: Holandia 358.85, Londyn 26.67, Nowy Jork (kabel) 5.29/8, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcaria 172.48, Sztokholm 137.55, Włochy 45.44, Berlin 203.00.

Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 5.27 i pół, rubel złoty 4.60 i pół, dolar złoty 8.92 i pół, gram czystego złota 5.92.44. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 199.25 — 199.10, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.64.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poź. budowlana 44.50, 7 proc. poź. stabilizacyjna 67.75 — 67.50 — 67.63 (w proc.), 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 52.75, 5 proc. konwersyjna 63.50, 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00, 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funtowe 74.50 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 44.75—45.00 (w proc.), 8 proc. L. Z. ziemskie 43.25—52.75—43.00 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.78—48.00—47.75, 5 proc. L. Z. Warszawy 69.25, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 63.50, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 roku 57.25—57.75—57.50, 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. 46.60, 5 proc. L. Z. Częstochowy 1933 roku 38.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 55.50—56.00, 8 i 9 em. 53.25.

AKCJE: B. Polski 85.00—85.50, Lilpop 9.50, Starachowice 10.60.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla obligacji m. Warszawy mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza.

7 proc. pożyczka śląska dolarowa 66.00 (wp. roc).

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje — dolary 5.27, pożyczka stabilizacyjna 69.90, pożyczka inwestycyjna 112.25, pożyczka budowlana — sprzedaż 44.50, kupno 44.25, dolarówka 53.00—52.50, Bank Polski 86.50—86.00, 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 50.50—50.00. Tendencja nieznacznie słabsza.

Na rynku pozagiełdowym tendencja była utrzymana, przy minimalnych obrotach, zresztą od dłuższego już czasu jest stałym objawem rynku prywatnego.

Kurs dolara wynosił 5.28 w sprzedaży, 5.27 w placeniu, funta 26.70 i 26.60, marki niemieckiej 2.01 i 2.00, 8 proc. L. Z. 50.50 i 50.00. Bank Polski płacił za funty 26.57, za dolary 5.25, 5.26 i 5.28 za czeki.

## Eksport odzieży i konfekcji w czerwcu

Według dokładnych danych, wartość eksportu odzieży i konfekcji w m. czerwcu rb. wyniosła ogółem 912.936 zł., wobec 903.000 zł. osiągniętych w m. maju rb.

Zauważyć należy, iż w maju wywieźliśmy większą ilość płaszczy wojskowych do Boliwii i mimo to, że pozycja ta w czerwcu odpała, wartość eksportu odzieży i konfekcji — ciągu ubiegłego miesiąca uległa niewielkiemu zwiększeniu.



## Na fali radiowej.

### REGJONALIZM W AUDYCJACH POLSKICH.

Przebieg rozwoju i pracy radjofonji europejskich wykazuje niezbicie, iż największymi centrami radjofonji rozporządzającymi rozgłościami o dużej sile, są duże miasta posiadające teatry operowe, konserwatorja, filharmonje, uniwersyte i wyższe zakłady naukowe. Jest to zrozmiałe, gdyż miasta te są równocześnie ośrodkami kultury i nauki, z których radjofonja czerpać musi pełną garścią, jeżeli programy mają stać na właściwym poziomie i kształcie a zarazem zaciekać rodzących słuchaczy.

Stąd też i w Polsce najsilniejszą rozgłościami, która promieniuje na cały kraj, rozporządza stolica, jako siedziba centralnych władz, oraz miasto o największej ilości wyższych zakładów naukowych i teatrów, oraz centrum życia muzycznego w Polsce. Siłą więc rzeczy w radjofonji polskiej, tak, jak zresztą we wszystkich prawie radjofonjach europejskich, przyjęta została zasada pewnej centralizacji programowej z tem jednak, że rozgłoszenie regionalne dawać będą w całej Polsce wszystko to, co jest najbardziej wartościowe. Aczkolwiek zasada ta była dotychczas stosowana, to jednakże ostatnią Dyrekcją Polskiego Radja postanowiono w znaczniejszym niż dotychczas stopniu korzystać z audycji wszystkich rozgłośniei polskich — i w tym celu stworzony został w Dyrekcji Programowej Centrali Polskiego Radja w Warszawie, specjalny referat rozgłośniei prowincjonalnych. Zadaniem tego Referatu będzie wydobywanie z terenu poszczególnych rozgłośniei regionalnych wszelkich wartości twórczych i kulturalnych i zopoznanie z nimi za pośrednictwem anten wszystkich polskich rozgłośniei — całej Polski.

### WIELOJEZYCZNOŚĆ ROZGŁOSIENI ITALSKICH.

Szereg rozgłośniei włoskich nadaje niektóre swoje audycje również w obcych językach dla celów propagandowych. Jedną z najciekawszych innowacji są audycje nadawane przez rozgłościami włoską w Bari w języku arabskim dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych, a przeznaczone dla świata muzułmańskiego. Audycje te wzbudziły ogromne zainteresowanie w prasie arabskiej, która odnosi się z wielkim entuzjazmem do tej akcji rozgłośniei w Bari. Audycje te są jednym z czynników propagandy włoskiej kolonialnej w Północnej Afryce.

Zaznaczyć należy, że poza radjostacją w Bari, która nadaje pozatem audycje w językach albańskim i kroackim, rozgłoszenie w Rzymie, Medjolanie, Trjeście i Turynie nadaje audycje propagandowe w językach niemieckim, francuskim i angielskim, a Florencja nawet w języku hiszpańskim. Jeżeli chodzi o radjofonję polską, to rozgłoszenie polskie bądź za pośrednictwem stacji centralnej w Warszawie, bądź za pośrednictwem rozgłośniei Katowickiej, nadaje audycje propagandowe dla zagranicy w językach angielskim, francuskim, niemieckim, esperanckim, a nawet od czasu do czasu i greckim. Audycje te, a zwłaszcza odczyty nadawane w języku esperanckim, angielskim i greckim budzą ogromne zainteresowanie zagranicą, jak wykazują setki listów nadchodzących od słuchaczy z zagranicy.

### WALKA Z RADJOPAJĘCZARSTWEM ZAGRANICĄ.

Walka z plagą radjopajęczarstwa zagranicą posługuje się w różnych krajach różnymi metodami. Między innymi ostatnio rząd portugalski wystąpił ostro przeciwko radjopajęczarstwu, dzięki czemu każdy listonosz, policjant, oraz członek gwardji republikańskiej, ma prawo dokonywać kontroli odbiorników radiowych i żądać okazania upoważnień, ak wiadomo w Polsce sprawa ta została uregulowana mniej więcej w ten sam sposób, gdyż walkę z radjopajęczarstwem prowadzi zarząd pocztowy przy pomocy policji. System ten wprowadzony dość niedawno, daje dobre rezultaty, czego wynikiem są tysiące wykrytych i ukaranych radjopajęczarzy.

## Oszust „dolarówkowy” podsował naiwnym do podpisywania weksle in blanco

Przed rokiem i w latach poprzednich grasowali na mieście, szczególnie wśród ludzi mniej obeznanych z formalnościami związanimi z podjęciem procentów od papierów wartościowych, sprytni oszuści, którzy podawali się za agentów najrozmaitszych towarzystw kredytowych, „kontrolowali” dolarówki i inne obligacje państwowe i przy tej okazji okradali właścicieli papierów częstokroć z ich jedynych oszczędności. Niekiedy oszuści zadawali się zwykłą kradzieżą jakiegokolwiek przedmiotu, jaki im się pod rękę w mieszkaniu łatwowiernego człowieka nawinał, w innych wypadkach dopuszczali się oszustw.

Jeden z takich właśnie niebieskich ptaków stanął wczoraj przed sądem grodzkim.

W dniu 17 kwietnia rb. do Ignacego Marciniaka, zamieszkałego przy ulicy Niskiej 7, przybył jakiś młody człowiek, który przedstawił się jako agent Lwowskiego Towarzystwa Kredytowego. Rzekomy agent zaoferował się z bezinteresownym przeprowadzeniem kontroli obligacji pożyczek państwowych, o których wiedział, że posiada je Marciniak, i oświadczył, że za skromną opłatą podejmie dla Marciniaka przypadające dlań procenty.

W czasie manipulowania papierami — nieznanemu podsunał Marciniakowi kilka deklaracji i papierów do podpisania, które następnie zabrał ze sobą. Marciniak był przytem ostrożny, słyszał bowiem i czytał, że owi „kontrolerzy” kradną papiery — nie wypuszczał ich tedy zupełnie z rąk, zato podpisał swoim szafował jaknajhojniej.

Po upływie dwóch miesięcy Marciniak otrzymał wezwanie do zapłacenia weksła na sumę 1000 złotych. Marciniak w życiu jeszcze weksła na tak wysoką sumę nie podpisywał, był tedy mocno zdziwiony tem wezwaniem i udał się do posiadacza weksła, celem sprawdzenia czy nie zaszła pomyłka.

Sprawdzić, kto był posiadaczem weksła Marciniakowi nie udało się, powierzył tedy te trudy policji. Władze wdrożyły dochodzenie i ustalily, iż posiadaczem weksła był Bolesław Anteck, ów rzekomy kontroler, który między innymi podsunał Marciniakowi do podpisania blankiet wekslowy na 1000 złotych, co przyszło mu tem łatwiej, że Marciniak pisze i czyta b. słabo.

Sąd grodzki skazał oszusta na półtora roku więzienia. Dzięki tym karom ostatnio proceder, jak uprawiał Anteck, jest już w zaniku. (g)

## SPORT.

### IFC istnieje nadal

KATOWICE, 12 lipca.

Sląski urząd wojewódzki uchylił zna na decyzję dyrekcji policji w Katowicach na mocy której rozwiązany został przed niedawnym czasem klub sportowy IFC. Obecnie klub ten wznawia na nowo swą działalność. Kuratorem klubu mianowany został przez urząd wojewódzki sędzia sądu okręgowego Stefan Kurlus.

### Wietto wygrywa dziewiąty etap „Tour de France”

PARYŻ, 12 lipca.

Dziewiąty etap „Tour de France” rozegrany został na dystansie 227 kilometrów na trasie Gap-Digne. Podobnie jak i na poprzednich etapach trasa obfitowała w bardzo ciężkie do pokonania wzniesienia.

Wygrał etap, jadący świetnie Wietto w czasie 8.04.44 przed Molinorem 8.09.07. Na dalszych miejscach uplasowali się Truebla, Speicher Morelli i Martano.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Magne w czasie 63.23.29, któremu jednak poważnie zaczyna już zagrażać Martano mający czas ogólny 63.29.22. Dalej idą Morelli, Verwacke, Wietto i Lapebie. W klasyfikacji państwowej prowadzi Francja przed Hiszpanją — Szwajcarią, Włochami, Niemcami i Belgią. —

### FC Wien — Wisła 2:2 (1:0)

KRAKÓW, 12 lipca.

W Krakowie gości zespół piłkarski FC Wien, który w dniu wczorajszym rozegrał spotkanie z Wisłą. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzą goście 1:0 ze strzału Riedlera. Wyrównujący punkt zdobywa po pauzie Łyko. Goście zdobywają jednak jeszcze raz prowadzenie przez Wellingera, a Wisła wyrównuje z wątpliwego karnego strzelonego przez Artura. Sędziował p. Babirecki

Nieśmiertelne dzieło

MAUPASSANT'A

„ORDYNANS”

Uwiecznił na taśmie filmowej reż. Turzański

Od jutra „Casino”

bardzo słabo. Publiczności zaledwie kilkakaset osób.

### Perypetje mistrzostw piłkarskich Warszawy

Mistrzostwa grupy robotniczej w warszawskiej klasie A zdobyła Skra, dzięki porażce, odniesionej przez Gwiazdę w spotkaniu ze Zniczem. Spotkanie to zostało jednak obecnie naskutek protestu, złożonego przez Gwiazdę, unieważnione. Ponowny mecz odbędzie się w nadchodzącą sobotę na boisku Skry w Warszawie. W razie zwycięstwa Gwiazdy, zdobyć będzie ona mistrzostwo przed Skrą.

### Dzień sportu R. S. S. „Sztern”

W sobotę, dnia 21 lipca, odbędzie się w ogrodzie i na placu sportowym „Helenów”. Dzień sportu robotniczego RSS Sztern. Impreza ta zakrojona na bardzo szeroką skalę, została przez stowarzyszenie przygotowana z całą starannością. Na pierwszy plan program wysunie się gimnastyka. 300 czynnych zawodników, członków klubu, zademonstruje najnowsze wzory gimnastyki. Pozatem będą też reprezentowane wszystkie gałęzie sportu, uprawiane przez członków stowarzyszenia.

W ramach tej imprezy zadebjuje również nowopowstała sekcja bokserska. Do jednej z głównych atrakcyj pisanu należy będzie występ drużyny pięściarskiej warszawskiej Gwiazdy z reprezentacyjnym pięściarzem Polski Rotholcem na czele. Rotholc będzie miał za przeciwnika jednego z czołowych pięściarzy łódzkich.

Cały powyższy program odbędzie się w ramach wielkiej zabawy sportowej, urozmaiconej licznymi atrakcjami.

### Wygórowane żądania warszawskiej Gwiazdy

IKP prowadziło ostatnio pertraktacje z warszawską Gwiazdą w sprawie jej przyjazdu do Łodzi dla rozegrania drużynowego spotkania pięściarskiego. Pertraktacje te rozbiły się jednak zupełnie spowodu zbyt wygórowanych żądań warszawiaków, którzy chcą za przyjazd do Łodzi 700 zł.

### Garncarek wraca na ring

Popularny bokser IKP Józef Garncarek, który od dłuższego czasu nie ukazywał się w ringu, powraca obecnie znów do czynnego życia sportowego. Garncarek trenuje już starannie od kilku tygodni i znajduje się ponoć w bardzo dobrej formie.

### Kelarze niemieccy zwiedzają Łódź

Dwaj kolarze niemieccy Weiss i Kranzer, którzy uczestniczyli w niedzielnym wyścigu dookoła Łodzi znajdują się jeszcze w Łodzi. Niemcy zwiedzają osobliwości naszego miasta i między innymi byli też na cmentarzu poległych w czasie wielkiej wojny w Rzgowie.

## TEATR MUZYKA SZUKA

### TEATR MIEJSKI

Wczorajsza premiera w Teatrze Miejskim doskonałej komedji, pełnej wdzięku i humoru, A. Hamilza p. t. „Arieta i zielone pudła” stała gorąco przyjęta przez publiczność, darzącą raz wraz rzesistami oklaskami doskonałych wykonawców w osobach pp. Bronowskiej, Pańkowskiej, Zmijewskiej, Dardzińskiego i innych. Dziś i jutro powtórzenie tej znakomitej komedji. — Ceny niższe.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA

„Zgorzienie publiczne” — oto tytuł wczorajszej premiery — arcywesołej farsy jedynego z najznakomitszych farsopisarzy europejskich, Franciszka Arnolda. Szerog przekomieczeniach sytuacji, wywołujących huragany śmiechu i brawo, oraz doskonała gra całego zespołu wróża farsie długotrwałe powodzenie.

Ceny miejsc najniższe. Teatr szczelnie oszalowany.

Dziś i jutro powtórzenie premiery.

### POZEGNALNE WYSTĘPY SOKOŁOWSKIEJ

Wiadomość, że popularna gwiazdka „Gateli”, Janina Sokolowska, już za kilka dni opuszcza nasze miasto, zelektryzowała wszystkie zwolenników tej przemiłej artystki.

Bo występy Sokolowskiej — to gwarancja miłego spędzenia czasu, zapomnienia o codziennych kłopotach i troskach, uśmiechniętych i t. d. W obecnej rewji „Bagateli” p. t. „Humor krzepki” pełna temperamentu Jasia Sokolowskiego odzwiera kilka prawdziwie szlagierowych melodii. Ze numery te są naprawdę bardzo dobre, tak samo zresztą, jak cała rewja — odcinki, którzy byli już na obecnym programie „Gateli” i ci, którzy przyjdą do ogrodu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94 o godz. 8-ej wiecz. pierwsze przedstawienie i o godz. 10-ej wiecz. na drugie.

Pozatem o godz. 5-ej po poł. popularna five z udziałem doskonałej orkiestry.

## RADIOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOSIENI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, dnia 13-go lipca

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze” 6.35—6.40: Muzyka (płyty). 6.40—6.45: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.30: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnal czasu z Warszawy. Hejnał z Łodzi. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy. 12.10—13.00: Koncert zespołu salonowego Landowskiej i Pevniera. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.55: „Karnawał w izal” — Saint-Saensa (płyty). 13.55—14.00: „Z rynku pracy”. 14.00—14.05: Wiadomości ekspozycji polskiej. 14.05—14.15: Wiadomości Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—17.00: Godzina muzyki lekkiej. W programie: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Rzyńskiego i Igo Sym (piosenki). 17.00—17.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa. (Tr. ze Lwowa).

17.30—17.45: Melorecytacje w wyk. Henryka Szatkowskiego.

17.45—18.00: Pieśń w wykonaniu Haliny Kowalskiej.

18.00—18.15: Reportaż Edwarda Paciorekowskiego p. t. „Częstochowa miasto modlitwy i pracy”.

18.15—18.45: Słynni artyści (płyty). 18.45—18.55: Pogadanka z Krakowa.

18.55—19.00: „Jak spędzić święta?”. 19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na następny dzień.

19.15—19.50: Muzyka lekka z kawiarni „Stronoma”.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.

20.02—20.12: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.

20.12—22.00: Koncert symfon. Wykonawczy orkiestra P. R. pod dyr. Adama Dolżyckiego i Kazimierza Włkomirski (wolonozela).

W przerwie I-ej 20.50: Dziennik wieczorny w przerwie II-ej 21.00: Muzyka (płyty).

22.00—22.15: „Lwów zielony” wygłosi Michał Grekowicz. (Tr. ze Lwowa).

22.15—23.00: Muzyka tan. z hotelu „Bristol”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

19.30. RYGA. Koncert symfoniczny. 20.45. PARYŻ (Radio-Paris). „Córka pałacu” opera Donizetti'ego. 21.10. BEROMUENSTER. „Djamiel”, opera Bizeta. 22.00. RZYM. „Lalka Norymberska”, — opera kom Adama.

### Teatr Rozmaitości

Cegielniana 27, tel. 112-25. Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego MICHAŁA MICHAŁESE

Dziś, w piątek, o godz. 9.30 wiecz. WIELKA UROCZYSTA PREMIERA „MELODJA OJCA” wesoła komedia muzyczna w 2 aktach (4 obrazy) 24 numerów śpiewnych i tanecznych. CENY POPULARNE.



### Zycie społeczne.

**BACZNOŚĆ SZOSTACY!**  
W niedzielę, dnia 15-go lipca b. r., o godzinie 10-iej rano w lokalu Związku Legionistów Polskich w Łodzi, Narutowicza Nr. 32 odbędzie ogólne zebranie wszystkich szostaków w celu zorganizowania koła wszystkich szostaków na terenie m. Łodzi.

Wstęp na zebranie mają wszyscy wojskowi i wojskowi, którzy odbyli służbę wojskową w p.p. Legj. Polskich.  
Porządek obrad następujący: 1) zagajenie 2) wybór prezydium; 3) cele i zadania koła szostaków; 4) wybór władz koła; 5) sprawy organizacyjne.

### WOLNE MIEJSCA W OBOZIE POLSKIEJ YMCA NAD PILICĄ.

Polska YMCA podaje nam, że może jeszcze przyjąć na II-gi okres 30-dniowy kilku chłopców w wieku od 10 — 17 lat do swego nowo-urządzonego obozu nad rzeką Pilicą, znajdującego się w odległości 4 i pół km. od Sulejowa w górę rzeki.

O wartościach obozów Polskiej Ymki pisaliśmy niejednokrotnie, wszak one są powszechnie znane, dodac tylko należy, że Zarząd Ogniska Łódzkiego dołożył wszelkich starań, aby obozowiczom w obozie wypadł jak najkorzystniejszy dla zdrowia i charakteru.

Zapisy tylko do dnia 16-go b. m. włącznie przyjmuje sekretariat Polskiej YMCA przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86, front, III piętro, telefon 223-90, w godzinach od 10-jej do 13-jej lub od 17-jej do 22-jej (prócz soboty i niedzieli).

### OCENIANIE ZNACZENIA L.O.P.P. PRZEZ SPOŁECZESTWO ŻYDOWSKIE.

W dniu 5 b. m. o godzinie 13-jej odbył się przedstawieli społeczeństwa żydowskiego starostwa powiatowego łódzkiego. Po odczytaniu referatu przez sekretarza łódzkiego L.O.P.P. Powiat. L.O.P.P. zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za utwożenie Kół Miejsk. L.O.P.P. przy każdej gminie wyznawcy żydowskiej, wciągając w nie jaknajszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego, a powiatu z tym łódzki Obwód Powiatowy L.O.P.P. postanowił urządzić kurs instruktorski dla przedstawicieli Kół Miejsk. Żydowskich, któryby po ukończeniu tegoż informował w swym języku ludność o znaczeniu, dążnościach i celach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwnawodowej.

### WIELKA WYCIEZKA DO GDYNI.

Dnia 20-go lipca (piątek) o godz. 20-jej odjedzie z Łodzi-Kaliszkiej duża wielka wycieczka do Gdyni, zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną i Związek Rezerwistów.  
W wycieczce bierze udział Tow. Śpiewaczym. Moniuszki pod kierownictwem p. post. Włoczyńskiego oraz pracowników i robotników fabryki I. K. Poznański.  
Uczestnicy wycieczki mają okazję wykonać inicjatywę Ligi Morskiej i Kolonjalnej Związku Rezerwistów i uprzyjemnić sobie letni wypoczynek nad polskim morzem oraz odwiedzić nadbrzeżnych okolic, a mianowicie m. Gdańska, Oliwy i innych.  
Numerowane miejsca w pociągu, ulgowe wstępy i przejazdy do Gdańska, Helu i Jastarni, bezpłatnie zawodowi przewodnicy oraz miejsca w lokalach gastronomicznych — oto udogodnienia wycieczki.  
Bilety w cenie zł. 14 gr. 90 do nabycia w biurach wycieczki, ul. Przejazd Nr. 36, m. 1 (tel. 124-77 i 17-000) oraz w biurach podróży „Orbis” i Wagons-Lits-Cook w Łodzi.

### Dokąd pójść wieczorem

- O—**
- TEATR MIEJSKI:** — Dziś „Arleta i zielone pudło”.  
**TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)** — Dziś teatr nieczynny.  
**TEATR LETNI (Park Staszica)** — Dziś o godz. 9-jej wiecz. „Zgorzenie publiczne”.  
**TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94)** — Humor krzepi!  
**TEATR ROZMAITOŚCI (Ceglana 27)** Dziś „Melodia ojca”.  
**TEATR ŻYD. w FILHARMONJI:** — Dziś o godz. 9.45 „Niewidomy pajac”.
- K I N A:**  
**CASINO** — „Ochłasn życie”.  
**GRAND-KINO** — „Gwiazdy Broadway'u”.  
**MOZA** — I. „Samarang”, II. „Zapomniana Melodia”.  
**ROXY** — „Wpuście Żydów do Palestyny”.  
**CAPITOL:** — „Życie bez jutra”.  
**TEATR:** — I. „Noc w Kairze”, II. „Brat diabła”.  
**CORSO** — I. „Boczną ulicą”, II. „Śpiew... Catus... Dziewczyna...”.  
**PRZEDWIOŚNIE** — „Grzech Miłości”.  
**AKIETA:** — „Prywatne życie Henryka VIII”.  
**STUKKA:** — „Miłostki baletnicy”.  
**ALACE:** — „Na ulicy”.  
**METRO** — „Halo — Londyn”.  
**ADRIA** — „Halo — Londyn”.  
**OSWIATOWY:** — I. „Trzej przyjaciele”. II. „Szczęśliwy wśród apaszów”.

# Krwawa tragedia w Tomasz. Fabryce Sztucznego Jedwabiu

**Młody robotnik zadał murarzowi trzy śmiertelne ciosy młotkiem w głowę. — Po dokonaniu krwawego czynu, w straszliwy sposób usiłował pozbawić się życia**

**Tomaszów Mazow., 12 lipca.**  
Wczoraj w godzinach popołudniowych rozegrała się na terenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu krwawa tragedia.  
Dyrekcja fabryki, chcąc przeprowadzić kabeł elektryczny do jednej ze sal.

poleciała murarzowi 47-letniemu Józefowi Psucie (ul. Prez. Mościckiego 26), przebić mur. Do pomocy dodano Psucie 26-letniego Tadeusza Wójcickiego, zamieszkałego na Kacze przy ulicy Stawki nr. 13.  
Praca ta trwała kilka dni.

Między robotnikami dochodziło często do poważnych scysji, a zajścia te prowokował Psuta, który dokuczał młodemu robotnikowi i zwracał się do niego w nieodpowiedniej formie.  
Wczoraj Wójcicki, mocno dotknięty jakimś nowym epitetem, skierowanym przez Psutę pod jego adresem, porwał młotek i zadał Psucie trzy ciosy w głowę. Murarz padł nieprzytomny na ziemię.

Wójcicki, zdając sobie sprawę z następstw, jakie go czekają, **POSTANOWIŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.**

Wybiegł z pustej sali fabrycznej i dostał się do oddziału kompresorów, gdzie rzucił się na pas transmisyj. Manewr ten spostrzegł w porę dozoryjący maszyny robotnik i zepchnął Wójcickiego na ziemię. Młodzieniec nie zrezygnował jednak ze swego zamiaru, podbił do drugiej maszyny i **PORWAŁ REKA ZA TRANSMISJE.**

Dostał się na pas i został wyrzucony na środek sali. Wskutek upadku doznał Wójcicki zdruzgotania ręki i nogi i poważnych uszkodzeń cieleśnych. Oba rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

Psuta po kilku godzinach zmarł niedożywszy przytomności. Stan Wójcickiego jest ciężki. Jeśli uda się go utrzymać przy życiu, trzeba będzie amputować rękę i nogę. Wypadek ten wywołał w całym Tomaszowie przynębiające wrażenie.

## Akademicki oddział Zw. Strzeleckiego w Łodzi wykazuje niezwykle owocną działalność

Prawie jedyną organizacją, która skupia akademików, zamiatrykulowanych w uniwersytetach, a faktycznie przebywających stale w Łodzi, bo związanych z Łodzią różnymi względami, zwłaszcza ekonomicznymi — jest akademicki oddział Związku Strzeleckiego. Istnieje on od dwóch lat i wykazuje stałą tendencję wzrostu. W chwili obecnej liczy ponad dwieście członków i członków.

Zadaniem A.O.Z.S. jest sportowe i wojskowe oraz obywatelskie wychowanie młodzieży akademickiej. Zadanie to A.O.Z.S. realizuje ewolucyjnie. Dotychczasowa działalność wyraża się w systematycznych ćwiczeniach wojennych i sportowych, udziale w uroczystościach, organizowanych przez Zarząd i Komendę Okręgu IV-go Z.S. w Spale, udziale w propagandzie Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wreszcie w organizowaniu kursów Obrony Przeciwnawodowej i referatów, tudzież odczytów o charakterze naukowym.

Projektuje się w najbliższym czasie urządzenie biblioteki, wyposażonej odpowiednio w dzieła naukowe. Dla ideologicznego i obywatelskiego przeszkolenia członków nowostępu-

jących w początkach przyszłego roku akademickiego zostanie zorganizowany kurs kandydacki.

A.O.Z.S. posiada własny, niedawno poświęcony i odpowiednio urządzony lokal przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 101. Moment ten umożliwił życie się członków na płaszczyźnie towarzyskiej. Harmonia wewnętrzna rośnie niustannie. Z Komendą A.O.Z.S. współpracuje ściśle „Koło Przyjaciół”, na czele którego stoi kurator A.O.Z.S. płk. dypl. Eugeniusz Chilarski.

Duch obywatelski i wojskowy, panujący w A.O.Z.S., czyni zeń szkołę wychowania obywatelskiego dla inteligentnej młodzieży. Regulamin A.O.Z.S. zezwala na przyjmowanie w charakterze kandydatów także absolwentów szkół średnich ogólnokształcących, co znakomicie ułatwia maturalnym wejście w życie akademickie. Specjalnie dla tegorocznych maturzystów Komenda A.O.Z.S. organizuje Biuro Informacyjne, które będzie bezpłatnie udzielać wszelkich porad odnośnie warunków imatrikulacji i studowania na wyższych uczelniach krajowych i zagranicznych.

## Tomaszów-Mazowiecki

### SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA PRZYSTĘPUJE DO BUDOWY DOMÓW.

Zarząd Spółdzielni budowlanej „Domy Spółdzielcze” otrzymał przychylną odpowiedź z Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie w sprawie pożyczki na budowę t. zw. domów szeregowych.

Towarzystwo to przyznało spółdzielni pożyczkę w wysokości zł. 100.000.— na budowę 20 mieszkań. Suma ta będzie zabezpieczona w pierwszym rzędzie na terenach, przeznaczonych pod budowę, a następnie na wniesionych nieruchomościach.

Ponieważ wymienioną gwarancję Spółdzielnia budowlana musiała udzielić, by jaknajprędzej sfinalizować tę pożyczkę, wznowiono pertraktacje z hr. Ostrowskim, który skłonny jest rozparcelować swoje tereny przy ulicy Garbarskiej.

Z pomocą Spółdzielni budowlanej przysłała w danym wypadku Komunalna Kasa Oszczędności, udzielając pomocy materialnej i gwarancyj. To też tereny te wkrótce przejdą na własność Spółdzielni. W ten sposób instytucja ta będzie mogła dać Towarzystwu Osiedli Robotniczych zabezpieczenie na przyznaną już pożyczkę.

Spółdzielnia będzie budowała domy pod nadzorem T. O. R.-u i zarządu miasta.

Tak więc Towarzystwo Osiedli Robotniczych będzie miało do czynienia z jednym dłużnikiem, który będzie odpowiedzialny za regularną spłatę zaciągniętego długu.

Kwestja odsprzedaży domków poszczególnym członkom będzie sprawą wewnętrzną Spółdzielni.

Blizszych informacji reflektantom w sprawie nabywania nieruchomości udzielać będą członkowie zarządu Spółdzielni w środy i soboty w gmachu ratusza w godzinach od 19 do 20.

### SPADEK CEN NA ZIEMIOPŁODY.

Podczas ostatniego targu dał się zauważyć znaczny spadek cen na płody ziemne, co pozostawało w ścisłym związku z małym popytem.

Spadek cen dotyczył zwłaszcza zboża.

Wieżniacy sprzedawali metr żyta po cenie zł. 11.— Jest to objaw bardzo niepokojący, jeśli weźmie się pod uwagę, że jest to okres przed rozpoczęciem żniw; kiedy ceny winny być znacznie niższe.

Ten stan rzeczy odbija się, oczywiście, na handlu, gdyż wieśniacy, osiągając tak niskie ceny, przestają być wogóle konsumentami.

Zubożenie wsi szczególnie odczuwa drobny handel w Tomaszowie.

### PISZCZANY.

Piszczany, położone w przepięknej dolinie rzeki Wagu, są nie tylko uzdrowiskiem o wszechświatowej sławie, gdzie z tak świetnym wynikiem leczą się wszelkie schorzenia mięśni, ścięgien, kości i stawów, neuralgie, zwłaszcza ischias, lecz również środowiskiem wszelkich imprez o charakterze międzynarodowym.

Piszczany w ostatnich czasach poczyniły ogromny postęp, najlepszą jednak reklamą jest stuletnia tradycja wspomagana nie tylko przez cudowne wody lecznicze, lecz również przez długoletnie doświadczenie świetnych miejscowych lekarzy. Jeśli dodamy do tego bogactwo źródeł pizczańskich, odpowiadających głównym wskazaniom lecznictwa uzdrowiskowego, korzystne warunki klimatyczne terenowe, połączone z przechadzkami i pobytem w powietrzu, przyjemne mieszkanie i wygodne połączenie kolejowe, otrzymamy gwarancję całkowitego zadowolenia i przepięknego pobytu i kuracji w Piszczanach.

Blizszych informacji, dotyczących tego uzdrowiska i innych uzdrowisk może udzielić honorowo Czechoślowska Biuro Informacyjne w Warszawie, ul. Żabia Nr. 4, tel. 23.

### MORSKIE WYCIEZKI DO KOPENHAGI, SZTOKHOLMU I BORNHOLM.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits-Cook. Wycieczki do Kopenhagi, Sztokholmu i na wyspę Bornholm nie wymagają specjalnych przygotowań, ani dużych zasobów pieniężnych. Przeciwnie, dzięki swej niezwykłej taniości są przystępne dla wszystkich. Komu warunki nie pozwalają na dłuższe podróże, niechaj korzysta z okazji. Kilukudniowy pobyt na morzu w pięknym miesiącu sierpniu, lipcu, poznanie najszybszych zamorskich sąsiadów Danji i Szwecji, dadzą nam szereg cudnych wspomnień na długie miesiące zimowe.

Jedziemy do sąsiadów z za morza, z którymi niegdyś utrzymywaliśmy bliskie stosunki pokojowe, przerywane tylko wojnami. Obecnie znnowu się poznajemy i nawiązujemy przyjacielskie stosunki. A Szwecja i Danja to piękne, bogate i kulturalne kraje. Kopenhaga i Sztokholm należą przecież do najciekawszych i najbardziej malowniczych stolic Europy.

Trzeba zerwać z szablonem, który odbiera radość życia. Trzeba nam szerokiego oddechu, wielkiego słonecznego szlaku, przestrzeni, nowych wrażeń, nowych uczuć i porwy.

Program najbliższych wycieczek jest następujący:

- 20 lipca do Kopenhagi
- 26 lipca do Sztokholmu
- 2 sierpnia do Sztokholmu
- 3 sierpnia do Sztokholmu
- 11 sierpnia na wyspę Bornholm
- 24 sierpnia na wyspę Bornholm
- 27 sierpnia do Kopenhagi.

Zapisy na powyższe wycieczki przyjmuje tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook przy ulicy Piotrkowskiej 64, tel. 170-77.



# Grzech Miłości

Film ten porusza kapitalne i oryginalne zagadnienie miłości dwóch braci do jednej kobiety.  
Reżyserji: ABLA GANCA.  
Następny program: „TYSIAC I DRUGA NOC”  
W rolach głównych: Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko.  
Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Pocz. seansów o 4, w niedzielę o 2.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**  
ZEROMSKIEGO  
Nr 74-76  
(róg Kopernika)  
tel. 129-88

**Dziś i dni następnym**



### Srodek zwalczający artretyzm

Każdy cierpiący na artretyzm, powinien stosować kurację. O ile chodzi o zwalczanie takich schorzeń jak podagra, reumatyzm, piasek moczowy, zapalenie nerwu kulszowego, neuralgie, które to schorzenia są wywołane i podtrzymywane przez nadmiar kwasu moczowego — wskazaniem jest stosować leczenie częściej. W tym celu stosuje się Urodonal Chatelaina'a.

## Teatr „BAGATELA“

PIOTRKOWSKA 94, Tel. 240-50

Ostatnie 3 dni programu! Pożegnalne występy

## Janiny Sokołowskiej

w wielkiej rewii p. t.

## „HUMOR KRZEPI“

Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU. Pocz. 8 i 10 w.

## Kawiarnia „BAGATELA“

Codziennie śniadania reklamowe po 75 gr.

Ceny w ciągu dnia niższe. Codz. o godz. 5-ej KONCERT po cenach normalnych za konsumpcję. W soboty i niedziele od godz. 5-ej WYSTĘPY zespołu „Bagateli“ przy pełnym progr. art.

### Baczność

## Letnicy!!!

Wisniowej Góry i Kraszew „Ilustr. Republika“ „Express Wiecz. Ilust.

są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, wia-wis Chłodni wiedeńskiej

Dr. med. S. Halborn CHOROBY DZIECI ul. Gdańska 65a. Nr. tel. 228-82. przyjmuje od 5-6 pp.

DOKTOR S. BROTMAN PRZEPROWADZIŁ się na ul. Kilińskiego 60 róg Składowej. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie niemocy płciowej. Czynności zapobiegawcze. Dla bezrobotnych i niezamożnych ustępstwo. Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-6 pp. i od 9-10 w. Telefon 189-33.

Leczenie krótkimi falami Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykanej Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani ul. PIOTRKOWSKA № 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z mego wystawienia na zlecenie A. Rozenfelda, Łódź, Północna 23, gdyż takich weksli nie wystawiałem i honorowane nie będą. D. Rozenfeld Wolborska 16.

„Czystość“ przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz szycie biur. pól i Czystość szyb Piotrkowska 44. telefon 167-45

Do akt Nr. Km. 1452/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej 39, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch nocnych stolików, toalety z lustrem, szafy, tapczanu i radiodbiornika należących do Awigдора Zandera oszacowanych na łączną sumę Zł. 780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 2 lipca 1934 r. Komornik: (—) LEON WASOWSKI



Po całkowitem uruchomieniu zakładów fabrycznych polecamy znane nasze wyroby:

- Płatki owsiane • Mączkę owsianą • Mączkę ryżową • Tapiokę • Rosę niebiańską • Mondamin • Mondamin budyn czekoladowy i waniliowy i następujące zupy: Grochówkę w rostkach — z szynką i ze słoniną Grochówkę w kostkach — z szynką i ze słoniną Królewską • Familijną • Fasolkową ze słoniną Grzybową • Tapiokę • Julienne

Wyroby nasze sporządzane są z doborowych surowców krajowych w najbardziej higienicznych warunkach. Są one nieocenioną pomocą dla każdej gospodyni domu przez niezwykłą wydatność, niską cenę oraz szybki sposób przyrządzania.

Knorr Zakłady Wyrobów Odżywczych Poznań - Staroleka

### Kupno i sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż pluszowego garnituru salonego po cenie b. przystępnej. Do obejrzenia codziennie w godzinach od 1-3, Piotrkowska 106, front. I piętro.

KUPIĘ dwa generatory prądu zmiennego 220 volt. Jeden 15 kilowat godz. drugi 25 kw. godz., w dobrym stanie. Oferty należy składać do dnia 20 lipca pod „U. S.“ w administracji pisma.

MASZYNE do klebkowania przedzwy kupię. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Józef Hławski, Sosnowiec dla F. F. ZBIORNIK do wody ca 20 m³ w dobrym stanie, poszukuje. Tel. 157-74.

MASZYNA do wyrabiania pasów z szerści wielbłądziej w dobrym stanie poszukiwana. Oferty sub: „D. S.“

DYWAN do stołowego pokoju w dobrym stanie kupię za gotówkę. Inf. tel. 121-23.

### Lokale

## Pokój

ładnie umeblowany, słoneczny z częścią łazienką lub całodziennym utrzymaniem DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2, III brama, front. II p., m. 31. tel. 124-03.

POKÓJ z oszkloną werandą w Adelmówku do odstąpienia. Wiadomość: Łódź, Zachodnia 21, m. 11 rano od 9-10 i od 7-9 wieczór.

DUŻY pokój frontowy z meblami lub bez, tania odnajmę Kilińskiego 89, m. 8, telefon 109-65.

## Poszukiwany pokój

przy rodzinie z używalnością kuchni. Oferty sub: „J. N.“ do Adm. „Republiki“

POSZUKIWANY pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do Republiki pod „R.B.“

POKÓJ kawalerski — niekrepujący, telefon — łazienka do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 12.

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

DROBNE ogłoszenia w „Republika“ a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub poedyfczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

### LETNISKA I UZDROWISKA

## W pensjonacie „Zacisze Leśne“

SĄ JESZCZE WOLNE POKOJE

Informacje w Łodzi, tel. 164-56, w godz. od 8-12 i od 3-5, w soboty do godz. 12. Na miejscu tel. Nr. 14 z wezwaniem willi Nr. 14.

## PENSJONAT W SMARDZEWIE

Z dniem 15 lipca zwalnia się k. pokoju. Zgłoszenia telefonicznie Zgł. Nr. 87. —

TRUSKAWIEC - Zdrój - „NAFTUS“ ogólnie znana woda mineralna — syła Zarząd Zdrojowy opłaconą każdej stacji kolejowej — za zł. — w skrzyniach zawierających 25 bo 12 butelek — licząc po zł. 1,80 butelkę wraz z przesyłką.

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat „Bela“ Finkelmanowej, willa Krenicera posiada pokoje z wykwintem utrzymanym po cenach b. przystępnych. Dla dzieci troskliwa opieka.

### Posady

FRYZJER poszukiwany. Kapiele „W. fa“, ul. Sienkiewicza 95 róg Główna

POTRZEBNA zdolna manicurzystka do fryzjera Piotrkowska 17.

POTRZEBNA panienka do kasy z k. cją 300 złotych. Wiadomość: Piotrkowska 50 „Tyfles“.

POSZUKUJE się 6-ciu wykwalifikowanych krojących (nie) do rękawiczek. Zgłosić się Lipowa 4.

### Rozmaite

WSPÓLPRACOWNIK posiadający 5.000 zł. zabezpieczonych, poszukujący dla powiększenia interesu zapewnającego zyskowna Egzystencja. Zgłoszenia: „Egzystencja“, „Republika“ Łódź, Piotrkowska 49.

FARBIARNIA i apretura dla towarów bawełnianych. Kompletnie urządzone w Śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub: „Wykończalnia“.

HERSZ SZYDŁOWSKI, Ogródowa 17. Zagubiono kwit kaucyjny Elektrowy Łódzkiej.

„Republika“ „Express“ nabyć można codziennie w sklepie p. Lewenberga w TEOFILOWIE W INOWŁODZIU i na letniskach obwod. Inowłoda.

### OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 lipca 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu firmie Mechanicznej Fabryce Pończoch B. Telch i Beryszowi Teichowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 9 lipca 1934 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziogo Handlowego D-ra Brunona Biedermana, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Jana Skabiczewskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują. Za zgodność Kurator masy upadłości Jan Skabiczewski, Adwokat, Piotrkowska 84, tel. 228-15.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 21 lipca 1934 r. o godz. 10 min. 30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy placu Dąbrowskiego 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: (—) Dr. BRUNON BIEDERMAN.

## Pokój

DUŻY 2 OKIENNY słoneczny, front, I piętro, umeblowany, wszelkie wygody, telefon. Wejście z korytarza, do wynajęcia od zaraz ul. Kilińskiego 89 m. 4.

BYLI PRACOWNIK fabryki wyrobów bawełnianych ze znajomością taktwa i spraw podatkowych i administracyjnych poszukuje posady. Może być na wyjazd. Oferty sub: „Fachowiec“ do Republiki.

## DOKTOR Wołkowyski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielnianą 11 Telefon 238-02 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

## DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH NAWROT 32. Tel. 213-18 Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

## Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 Ceny lecznicowe.

## DOKTOR KLINGER

powrócił spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzejca 2, tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

## Dr. MED. Al. Kopicowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

## Dr. Neumark

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE Andrzejca 4 tel. 170-50 przyjmuje od 12-2 i od 6-8 w. w niedz. i święta od 10-1. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych CENY LECZNICOWE.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: mieszkanie i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

## Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny — 150; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 120. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosunek reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwołanie tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.